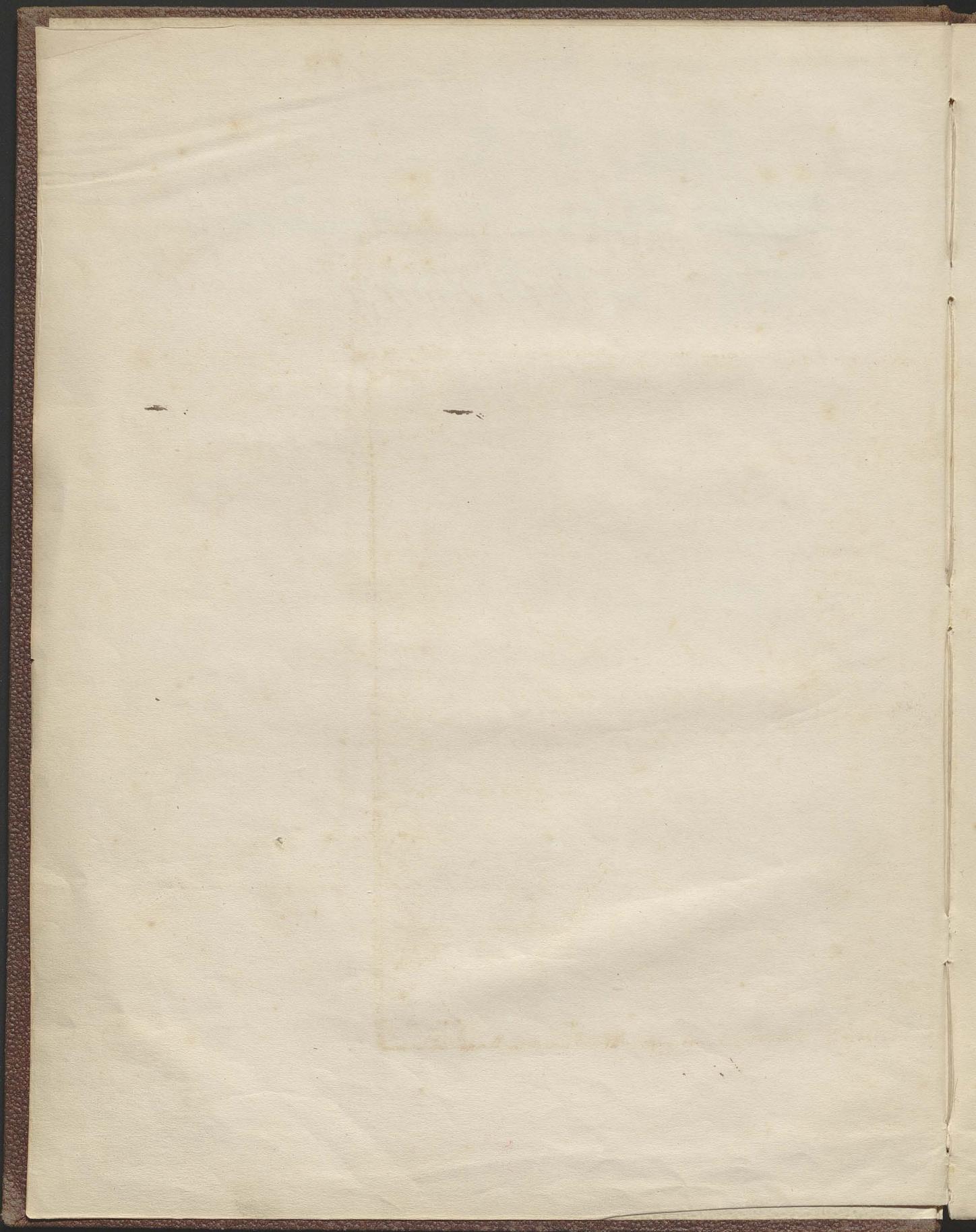


T.D.

N. Inv. 6794.



matki Libery T. B. z imiętami  
z domu Spółkow Kozieniowskiego  
Teofili z Bobrowskich



1858 r. d. 5 marca

w dniu

St. Józefi.

## Modlitwa.

Pred Liebie, Panie, — Bo tyliko przed Liebie, —  
Mojim przyjściem z życiem i ze wszystkich boli,  
i z całej dolii, i z całej niedoli,  
upiesią modlitwy żywioły....

Ojcie w Niebie!

Oto ja stuga twoja umbrona,  
— pod stoniem nadziei, czy strod trocki nowy —  
miosę to wszystko, co, w twojej wszechmocy,  
na moje stabe rotoryle vaniona....

Nieskarz, Panie!... Lijar twoego Anysia,  
choć gnie się na dół, lecz rokuosi do Nieba;  
i wiem: ze moły Sokory potneba,  
co suierneim skrydlem do siebie nas zbliża.

Nieskarz, Panie!... Chci Ty swiadkiem, Boże!  
Wieków mien sercu skonali bytō wiele?!



Jak w dni utrzesień słyś moje Niedźciele,  
 I jak w zimowych gąstach, nadziei nocy zorze!!  
 Nieskazite, Ojcie!... I jci do ostatka  
 Noli Twój będzie w niej duszy rozgromny  
 hymn i pokorny! Nie spojrz, Słotiny,  
 oto:— Mieściasta, i Polka, i Matka!"

Wie, gdyż jci za mne pacierz moj ustanie,  
 to jescze tylu serce moje mieści,  
 dla których niech też, trwoğ i bolesci:  
 że za nich wiecznie będzie moje wotanie!

Jako Mieściasta: za roskąstkich, moj boja,  
 których brak pociech w ciętkich probach życia;  
 co w boju samotni weigli od powicia;  
 dla których sawsze i wszędzie rozdroże,  
 gdzie wiecznie błądzi ich strudiona uoga!—  
 A gdyż się dwiejsz, wybledli jak chusta,  
 mięt ich niewesprę, ani żadne usta  
 nieseknąc do nich:—"oto prawely droga!"

A jako Polka:— jci tylko przed Tobą  
 moje wymiowii Ojczyzny moj miasto;  
 bo od tak dawna Polskę zagrzebaną,  
 ie świat sis dżiwi gdyż po niej zatoka

serca drix moje!... Męca Twojej ręki  
 pochniesią ją z grobu; otoż w swoje blaski;  
 zrob ją symboliem twojej miłosnej Łaski;  
 swistej wolności niech da Leodium wodzki;  
 niech tą ugodnią, jaz̄ tu jaz̄ na ziemi—  
 na dacie wypręgnięci Twojej obietnicy:  
 kieły skinniemiu ze swojej stolicy  
 Tę w nieśmiertelności kierowcy nas z racjiem!

J. M. Małka, Panie: — cara rozbłyszcza,  
 iukiem Marii Twojej Dzieciicy — Matki —  
 rozbłogostawiam modłównych ostatki!  
 Jęciem ostatek podwoje ramiona  
 do Nieba! — Z całego mej istnienia,  
 moe duszny catoż, sercem moim catoż,  
 za krewią krewi mojej, ciata mego ciatu,  
 sercaui serca mojego — litosei! .

Notam: o! Panie!... Nic rokone, nienie,  
 nie czyni światu świata, nie jego pionty,  
 leż chleb codzienny, a przez plac — swisty,  
 daj im na ziemi!... a w Niebie — z bawiecie! —



A przy tym chlebie i za ten zbezwieniem,  
 do połki tutaj wędrównie biega  
 niech czwórkę polską i wiary hocheja,  
 wyznające czynem!.. Daj im pozwolenie!  
 A w pozwolenia chwili, daj im mistwo!  
 W radości statosz! We wieku — ślepoty!  
 A w obec Polski daj im taka czwórka  
 by zwieńczać dla niej z rokoszą — użyciu mistwo!

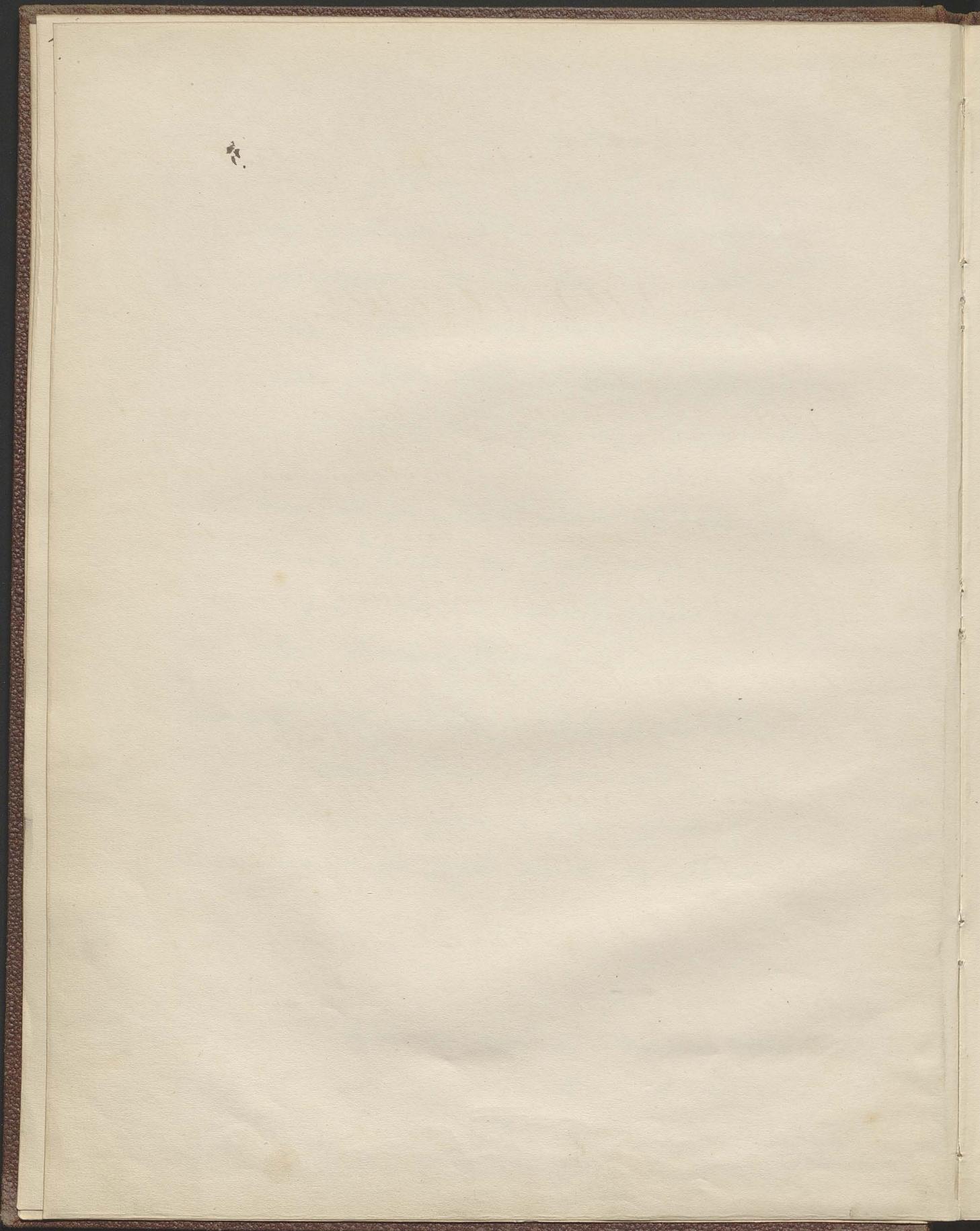
Oto Twoja Srebra, półtora nieodkrytej  
 K podnóżia Twoego; aż półki w jej duszy  
 głoś Twoich obietnic nadziej nieporuszny!  
 Wytruchaj Panie — bo serce mi pęknie!...

Leż nie! W pokorze milczenia bądź Panie,  
 bo we mniem rynie Ubawiciela stara  
 i mroczny moje jak i Jego mowa:  
 „Twój, nie moja wola niech się stanie!“

Amen.

kochanij manej kochu w obliciu ją i mincia dźci udej-  
 sze ją zaszczycać k mroczności  
 ofiarują A... 8...





Terechowa . r. 1858. 7. 6. lipca.

## Narzeczonej.

Przeszytem , myślę , i marzenia świata .

Spleśń się nie daję i wosy na skórze ;

że mussə swiadectví kiedy chciwe stonie ,

choć z nich wyznawai codzienną chwilę świata !

Gizko przeszytem : - lec Boż bosko hasza !

To cudna hasza - Ty - moje marzenie ,

Spływała swiadectwem je faszem zwągień ,

Jenis' jesi niewiem : czy iżys , czy manę ?

S twim sercem - biegnie wspania lec niegniecie ,

lecko , przygnysto - ah ! dobrze na świecie !

Dźy rawnież uderzy - jesi rozcudnia Frani ,

J niewiem , niewiem , gdy pieszkaja choroby -

624 Ju nam pływa nibieśka parure

624 my twiem ziemis do niba sekans!

A....

# Dobry-dzień

Wierzeowej.

10 lip 1855.  
Terechowa.

Witaj - dzień dobry, oj, moja droga  
z wieczora zebdem : to przy twoim boku  
dmusiek promieniami jasniał mój oku,  
J dzień był w duszy , tak , jak u Boga  
Aniołom jego , swiętym i Wybranym  
Swici na niebie na niepokalaniu .

Dzień dobry , zebdem , chci ziemia zgromadzona  
w nocnych ciemności kryta się ochronie :  
Bo oś ni ziemi - to ziemska dzinanie  
Kiedym przy Tobie , a Ty - rozwietlona ,  
Pogodna , jasna - jak Bóg chciał mój ludzie ,  
By biedni ludzie marzyli o Niebie !

Teraz dzień dobry ! Wark nie mas nienaroczy ?  
Prawda ma droga ; w kairę iżyska dobie

Kiedyś ty z nią a ja, gdy przy Tobie,

To i w ten zmierzch, to i w ciemni nocey,

O! byle razem — to wiecznie i wawsze.

Dziesiąty , droga , mów i Tobie bądź !

A...

Hurtelecionej  
jaz Konie. -

1858. 21 kwietnia  
Bereburga.

Kochanko moja, kieniasto i żono  
Te trzy imiona jak trzy gwiazdy pionu  
Na twoim przesystemie czoła;  
W ich to promieniu myśl ma upłonica.  
Faktem trzy szersztem, że jaz rozbawiona  
Ufogostawia nawet ziemi sole. -  
Bo gorzeć masz w mych pragnieniach  
W kieratach ziemińskich i o ducha tchnieniu,  
Bóg był obecny i ufogostawił:  
Gom' kochat dusza, serca protoczył,  
On przed oczami meni rozboczył,  
I ty siebie przy mnie postawił.  
Wie, gdy tu Tobie, moja, i na jubie  
Kto się zwieci i tonie jak w nubicie

To mi obcene bozych natchnieni Faski  
 Mazzesie — jawem ; nadzieja — spotkaniem ;  
 Mitosie ma — zyciem ; wiara — przeboistwem ;  
 Niesmiertelnoscią myslili mij oblaski !

Ty ma kochanka , niewiasta i żona

A przedewszystkiem polka rozbiorona

Na grobie Foski , przed wieczne switanie .  
 A coż wierz otem , że , gdy w natchnieniu chwili  
 Such mój na grobu biczowany się schyli

J po modlitwie z niaż rascim powstanie .

To mi jij ryska daj w roni — jak twoja ;

To ona stępa ze mną jak Ty — Moja ,

To u niej w oku twych oczu spójrzecie ,

To ona wiele , lecz jak duch przeyrzysta

Tak jak Ty piękna , szlachetna , porzeczysta .

Tak jak Ty — moje życie i marzenia !

Wiąz ja ku Bogu , rozwarczone dacie  
 Dzie s tego świata . Wszystko me na świecie  
 Prost serce idzie , jak pacieni swisty  
 Bóg mi dał tyle co swoim protokołom  
 Gdy kaszt dla nich , tij ziemski obłokom

Roztajemniczy cudów świat zakłaty !

J ja zgłębiwy , i cuda w nimie zyciu !

Bolejszemu niesie serca biciu

Nigdy , jaz nigdy ile by te nimoże !

Dla tyle szczeria ja winiem Bogu

Być tak zgłębiwym , aby z ziemii progu

Bes zadrzwienia przejść wzbawici przestworze .

Dla tyle darów , Boże mitosierny .

Jalm tobis ufnąj , jalm dla liebie wiemy !

Ghoi tryz czasami myśli ma utrudzona ,

jednak niepadnia , wakai się niebędzie :

Bo ze mna , przy mnie — mój stroj . Mnisz wojdzie  
Potka — Kochanka — Niewiasta i żona .

N....

16. maja 1859.  
Kestuccie;

# Chomicz

daje jej medalik Małki Boskiej

figura i smutno na oczyściej robi:

Bo na jej piersiach pomniki grobowe;

Bo na niej plagi Boga zsyta susowe;

Innych serci nieznamy — proce boli!

Niara nam stignie w tym wiekowym skonie;

Misja, z katibusz, jak zęza palęca

W domosty życia dusze nasze stracą;

I pod odkurzem — nadzieja nupionie!

O! nie ze stworzeń Bozych w nas już nima...

Z tych ludzkich dziejów, nam nie ludzka doła;

I kramstwem dla nas dobra, czynna wola,

I z amian róku dla nas tylko zima!..

My w mocy wroga, jako w greckie mocy,

kosmy czynili, kosmy przedsięwzieli



Wszystko my w grusach lub w grobie ulegli,  
 Stojec nam we dniu, gwiazd brak nie nam w nocy  
 I w przepaści patrzym stignieci oczyma:  
 Bo w życiu Polski - Polski nigdzie nienajdu!

to

Bok! czasem tylko domowe ognisko  
 Heje w ukojeniu, dwa serca oświeci,  
 I o jak zboszczone śmiecia matki dzieci  
 Niechca pociechy; - a przy sobie - blisko,  
 We wspólnym żalu i w jednej żałobie,  
 Liją w swistocie tif Matthi - co w grobie.  
 Danieckiem który w taką wspólnosć boli  
 Wizje te serca - jest ta wielka miłość  
 Ktora noc rumaka i rumaka zawitost  
 Oświeca stonem niemiernych boli,  
 I taki nadzieja w każdą bytu chwilę,  
 Jak wiosna z ziemi, jak kwiat na mogile! -

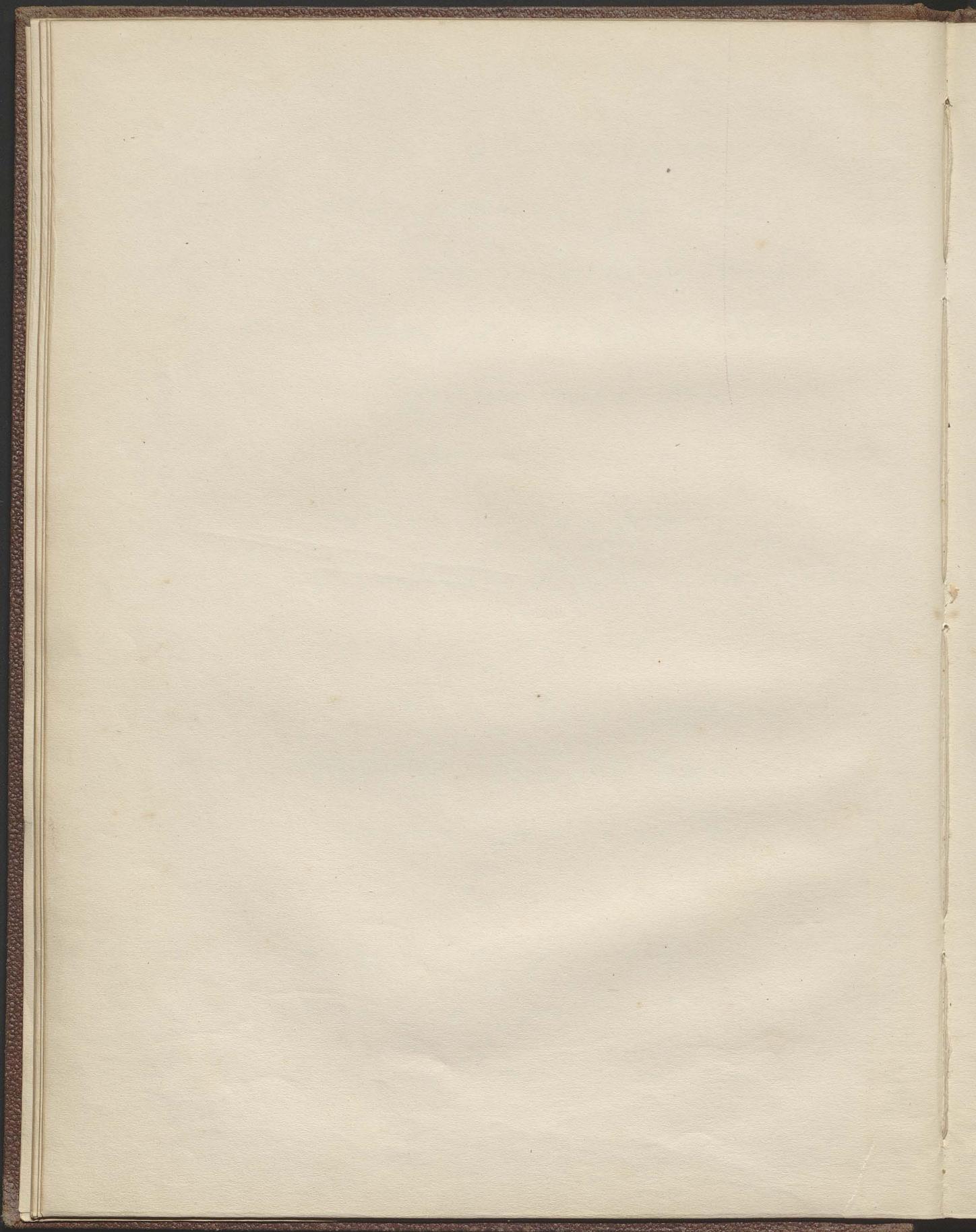
Bo dom - to strzecha - to ogier domowy  
 Koroniar sala , królew majestatem ,  
 fdeia , przed zunionym niemocą swą , światem ,  
 Potka pod skrytem Niebiańskiej Królowej  
 Marii - Dziewicy , stoi wieka - dzielna ;  
 Skuta - wolna ; umota - niesmiertelna ! -  
 Przy tem ognisku , pod tą naszą strzechą  
 Chociaż by ptynę , choć kowali sis serca ,  
 Chociaż za nagrodę czynią morderce .  
 Wiesz nam - mocę ; nadzieja - pociecha ;  
 Miłosie - ofiara , miłosę - poświecenia  
 Ignicenij pierś - jako wolne schronie !  
  
to

Wige na twój , hono , - na piessi niewisiecię  
 Zawiesam obraz Królowej Bolesciei ,  
 Królowej naszej zabitej Dzicygry !  
 Niech ona hei two serca blizny ;

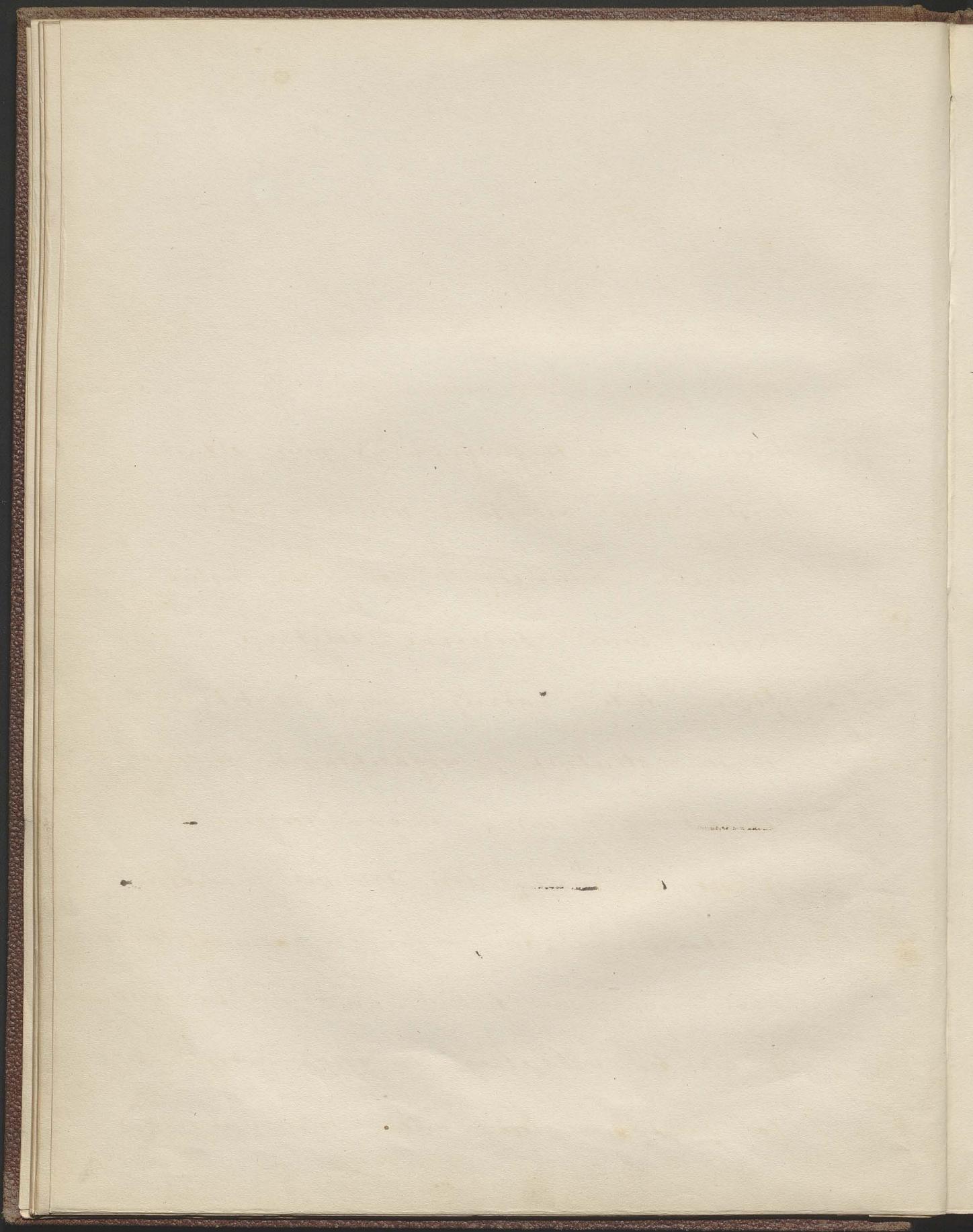
Niech Matki serce pełne majestatu,  
 Byje ku Tobie promieniem jej Łaski;  
 Niech płyną na cie(crystosci) jej Łaski!...  
 Jak Ona w niebie:— tak ty bądź — tu, — swiatu  
 Twojego domu! jak na niebie Ona  
 Źdrojem Łask, Zbawieni: — pod domową strzechą  
 Ty bądź pogoda — litośćią — pociechą!  
 Jak w niej najświetlszości: — tak w Tobie złożona  
 Niech bądź godność Twojej biednej ziemi  
 Śród walk i potus, i burz i zaciemi.....  
 it gdy przed cielą czyny sis wysnują,  
 Rosciel sis dorysem przed Twoją Królową.  
 Podranko wierna! życia Twoego skarbo  
 Bądź modlitwa, który ocali ją  
 Niemo mityczna, my już rozspaceni:  
 Niemo — by zbawić! my — by być zbawieni! —

A....









## Slubnej parze.

Niedawne dni te, — gdy'm ja przed ołtarzem  
 kicię moje istnienie — dole i niedolę,  
 z sercem niewinasty a pod Bożą woli . . . .  
 Mojego życia serdecne czarze,  
 gdzie tyle nadziej moich zabitych leży,  
 myśli stratyckie, wzgardzoneckie przeszły,  
<sup>błekit</sup> Błekit (siz) cudny rajowo rozbój; —  
 z głowicy <sup>zeszto</sup> ~~szerzy~~ śród mroczek ciemności . . .  
 I choć na ziemi, jaz w niesmietelności  
 Duch mój nie fraszuje, nie okwiaże się, nie zwodzi;  
 A cud ten wskrzeszeniu co rospacz roztacza  
 Gó przyjętych losów niesie dobrze wieści

drobito serca poczciwe, — niewiście;  
I wola Boża nas stogośćawiać.

I namże taki nastar w zycia mają  
Dłoty miłosći wzajemnej promieniem;  
Widny lubim i przeczystem wzorcem  
Co wieje w serca gdy te u wrot raju.  
I wspólnie niebo jasne jest po nad wasi,  
A dobro i piękno droga wasu astana,  
Bóg Was przekonat słowami karpata,

A ludzie — ludzie najlepsimi lhami.  
dear Taska Boża tylko po nad wasi  
jak swista lampka u swiątyń oklepniak;  
Kto chce ją tlyskieś srod posionek cierni,  
Musisz ją scignać woli swój czynami.

Pojem wiec w Boga ...

jeśli serca warze

Trzymany urokiem dziecięcą miłości  
 Stał taj ojczyzny - co w mroczni zatroszczy  
 Już przer sat tyle chowa serca nasze:  
 Dzis potęgami - podwójnymi siły  
 Serca i duszy - miłości powinniszcza  
 Kierze a świętej Matczyńskiej mością  
 Aby uprosić u Boga jej pozyjście.  
 O! Bo ja szesiąt - przeci Bogu fruła:  
 Mysłecie w swym domu - ja tyle bez domu;  
 Ja tamże chleb war - ja tyle bez chleba;  
 A prawdziwe oczy - ja już niema kome  
 Skakai nad głowę - co smutni, - cięcozy,  
 Ja swoim brudem wypłakali oczy -  
 Podwójny cierad - w dwójce serca zamiescie;  
 Podwójnie zacis - w swim zdwójioniu szesiąt  
 Gocie kochali, - dwiesta miłością.  
 Kochając tezaz - dwiesta litotiaz.

I was  
Kam oddzielna litość niech się wznoże;  
Pokora wasza w dwójcej pokorze  
niechaj przed Bogiem jako tampa głosie;  
Nadzieja wasza — niech dwójceci się  
jak duch, ber śmierci, a śmierci moźdy  
życznej obyczajnej stryma — chci po skonie;  
J wiata wasza — niech erynem się stanie,  
Uzeciona sita wyrośnia do Boga,  
J z zakłtego przewarcenia proga  
Na nas wymyśli Piotr  
Kam obiecane smartwy chwstania.

Idzie w pokojie: wasz Bóg zaż wiele.—  
Patrzenie, Rzecze — kowani — przyjaciele,—  
Mienia — i wszystko dobre w waszej doli;  
J serca wasze cruciem wniebowzięte,  
J wszystko pisane i mite i swista  
A tu was pragnie tylko dobrij woli.

Wszystko kiedy wrótek wata w niebiańskim odświeżaniu  
Utonie wygnanie przerwa tak pełne życia,  
Kiedy stamtąd wraca cały przeboistwiony  
Na żółt - gdrin<sup>tylko teraz</sup> ~~szary~~, udra i praca.  
Któremu życie dało bratnie plomienie.  
I wróżecie sercem to upadku ślewig,  
I wyckowajecie w miłości serce ludu,  
Sam... jak młodzież chodząc po świacie:  
Wtedy tis stanie — co mostek pragniecie,  
Iść miedzią głaziem — boskie warci cudu...

et....



Wiersz s. p. Apollona Korzeniowskiego:

29

Synonim urodzonemu w 85<sup>e</sup> roku niewoli  
mołdawskiej, piosenka w dniu chrztu J<sup>e</sup>

Dziecię - synu, spij ber śrubę.  
Luli, luli... Swiat ten ciemny.  
Ty' berdomny i berkiemny,  
lecz spij z bogiem bos' ubogi.  
Druje chrztu na ciebie płyną;  
Boży - Duch co w łobie drzymie,  
jest już duszą i ma imię.  
Luli, synu mój, dziecino!

Dziecię - synu, spij sposajny.  
Tys' pod obcych dachów ciemny.  
Druje serc tykko śnem mitem.  
Jeno wrąbieniem jesteś absajny.  
Ale skarby te nie giną.  
Swiat - roda wrzyka nie wrładzy,  
serca wierne. - Zamknij oczy;  
Luli, synu mój, dziecino!

Dziecię - synu, ja w lysiące  
piesini, piosenk ser lumi' spieszysz;  
Kaczanuje w cude wieszcze,  
kaklne w gwiazdy, w kwiadły, w stonie.  
Pisano, dabó na eis spłynez.  
Na ich skrzydach zwalczany,  
swiat ei stanis' eis zwiecklany.  
Luli, synu mój, dziecino!



Dziecię - synu, niechaj łabie  
chrzest do dity na iżnienie :  
bądź adwajnie patrab w cieniu,  
odwarte - chaj w żałobie;  
oddarte... - gdy Jedyna  
Matka Polakę Bać pozwoli  
dzieignai' z grobu jej niewoli.  
Luli, synu mój, dziecino!

Dziecię - synu, spij.... Chrzeat pstryńie  
na twoj dwarz, na twoje strolo; -  
Nieko, Boisko na ekolo....  
Bałogustawie moj dziecinie:  
Bać z Polakiem. - Chaj rozwinał  
uragi łabie zrywania przedzg,  
odrzuc' maryalpu; - nochaj nedzg.  
Luli, synu mój, dziecino!

Dziecię - synu, gdy wrąg przyzna  
żeś ty szachecie i chrzeszjanin,  
powiedz łobie żeś peganin  
a szlachetne Twoje - żgniliźna.  
Gdy tańc wrąga złata ślimas  
ja się skutam uobec śniata,  
zrzec sie caja renegata....  
Luli, synu mój, dziecino!

Dziecię - synu, pomiędzy łobie:  
żeś bez niemi, bez mitosie;  
bez Ojazdyny, bez modnosci;  
poni Pelska - Matka w gróbce.  
Bać Rudnicę Twoją jedyną,  
Ta Zabita. - Ona misara,  
Ona patnia, chaj ofiaras.

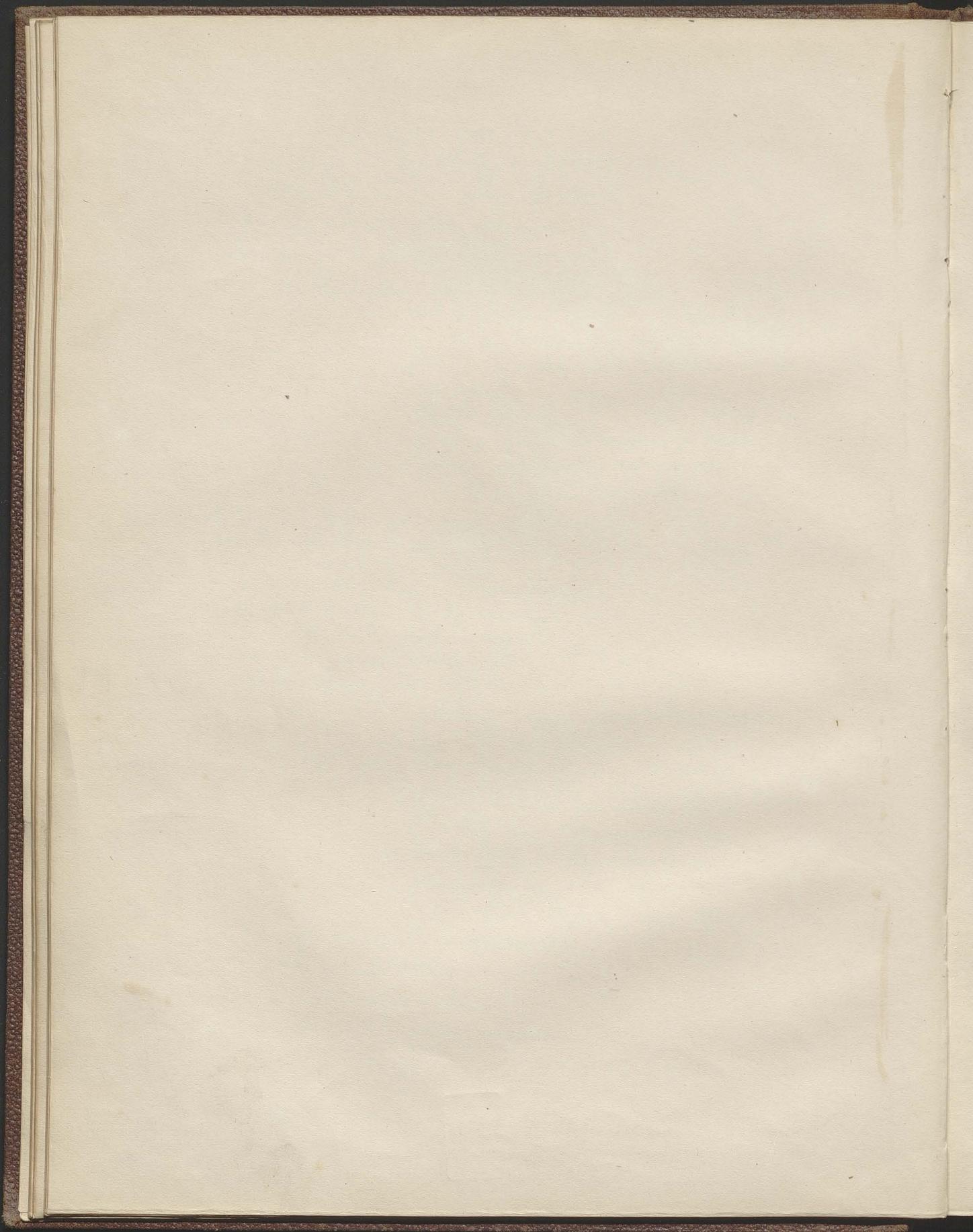
Luli, synu mój, dziecino!  
Dziecię - synu, ber oddarte  
bez Niej - oddarte  
bez Niej - oddarte

I żbawienia bez Niej niemar!

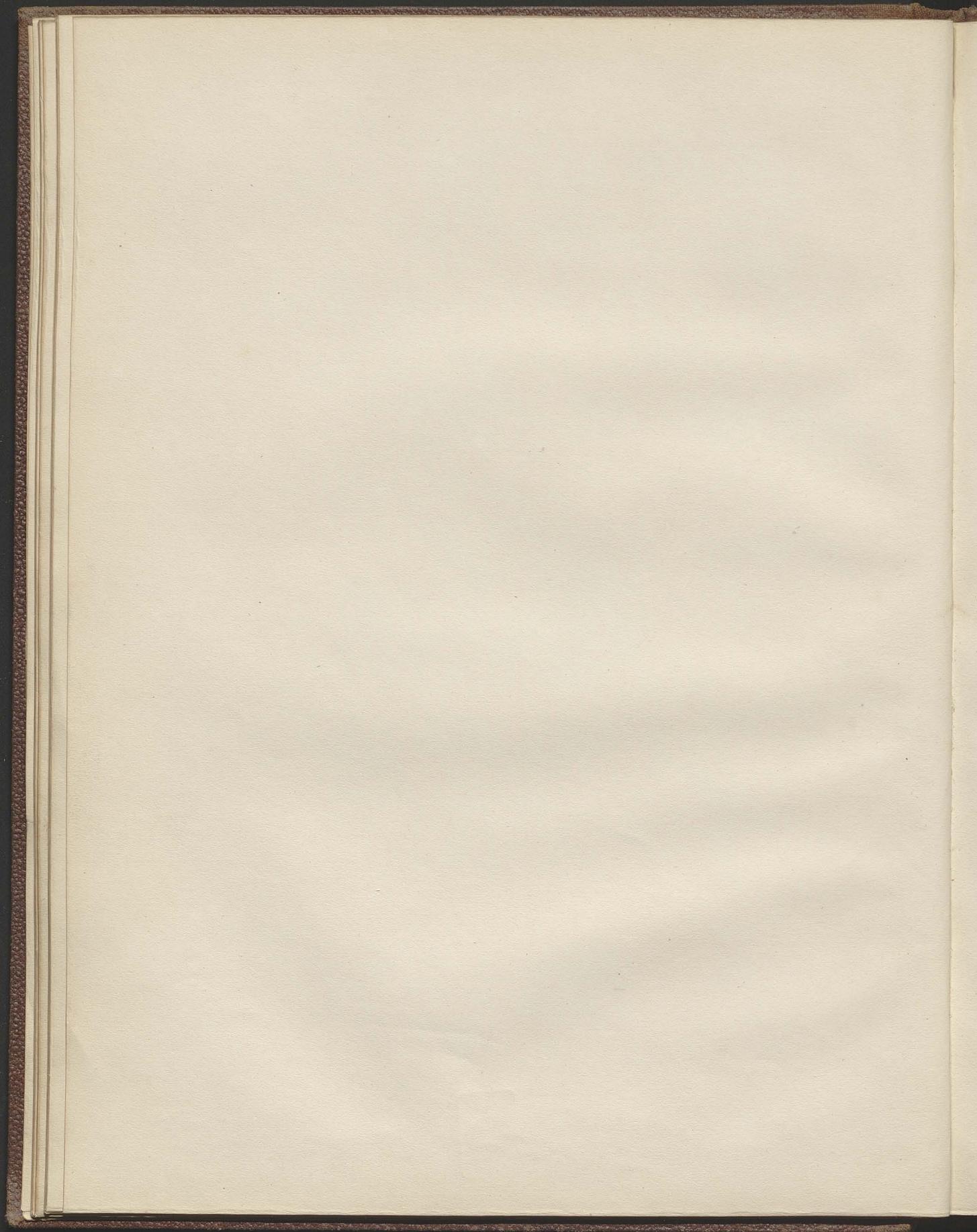
- Gdy eras pagidzie, dni upływasz,  
Ty z ta myśla rosnij w dziekwozi;  
Daj Jej, - łobie: niesmierdelnici'. -  
Luli, synu mój, dziecino!

23<sup>ego</sup> listopad  
1857  
Berdyczów

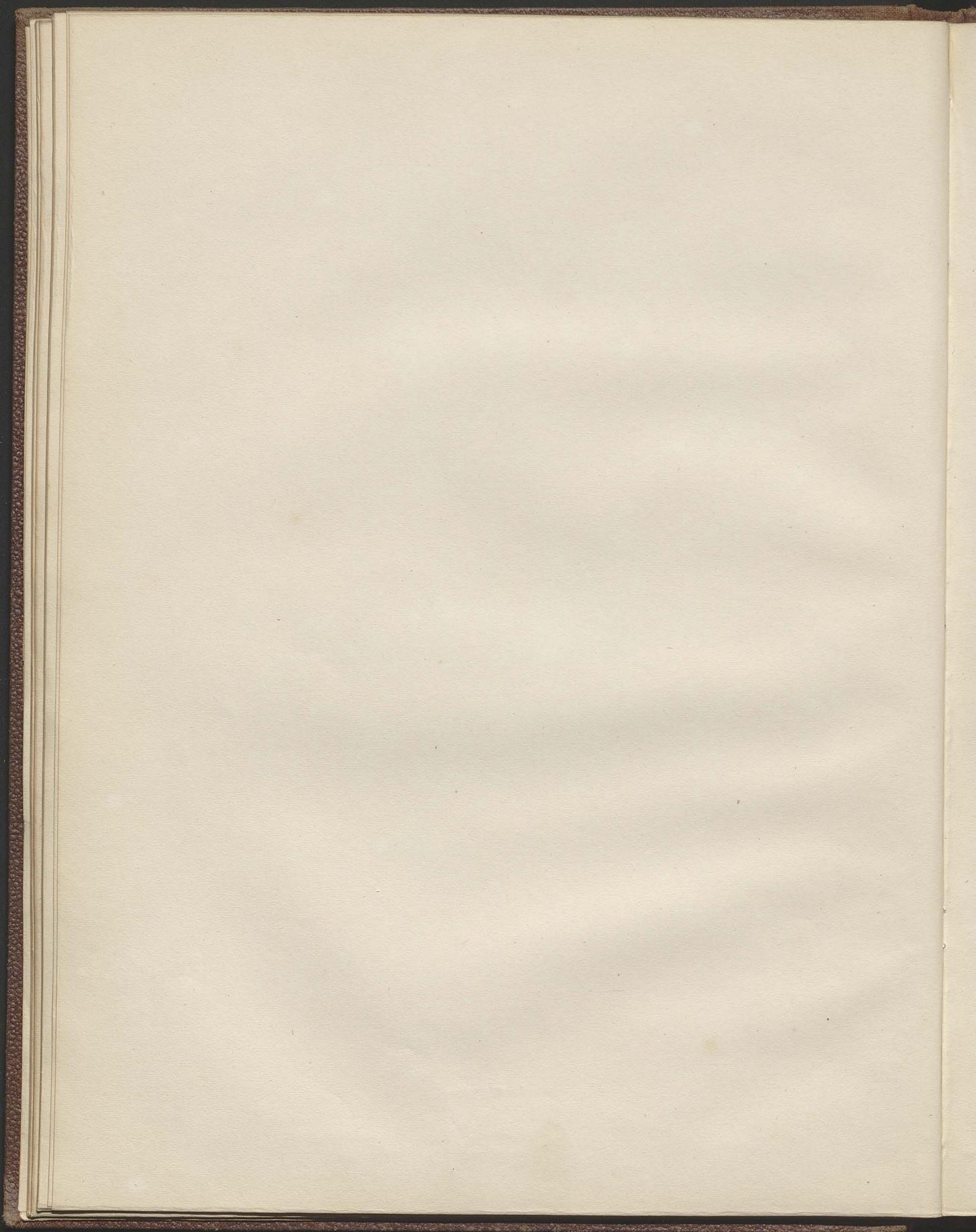
Diary  
1857  
Lyman



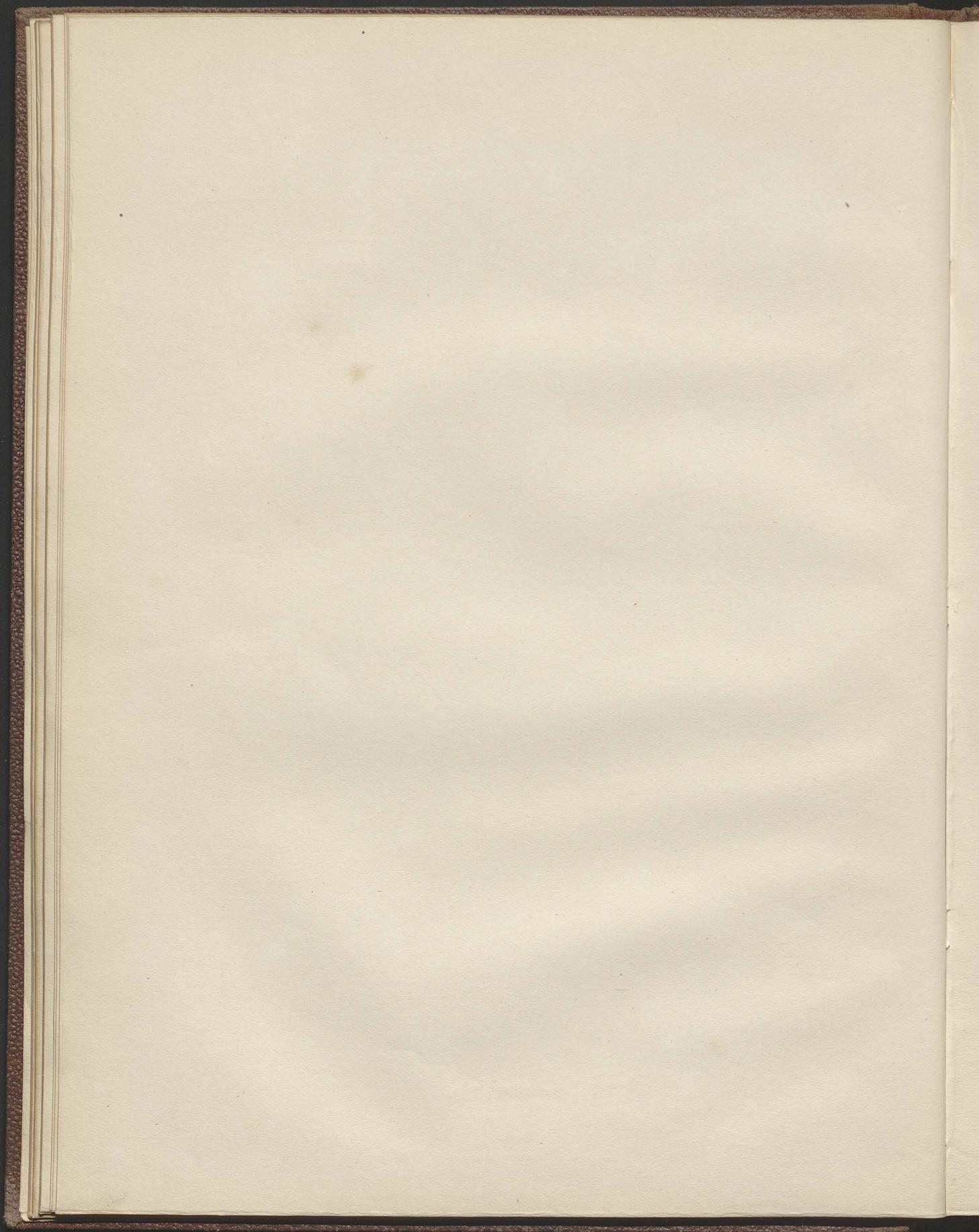




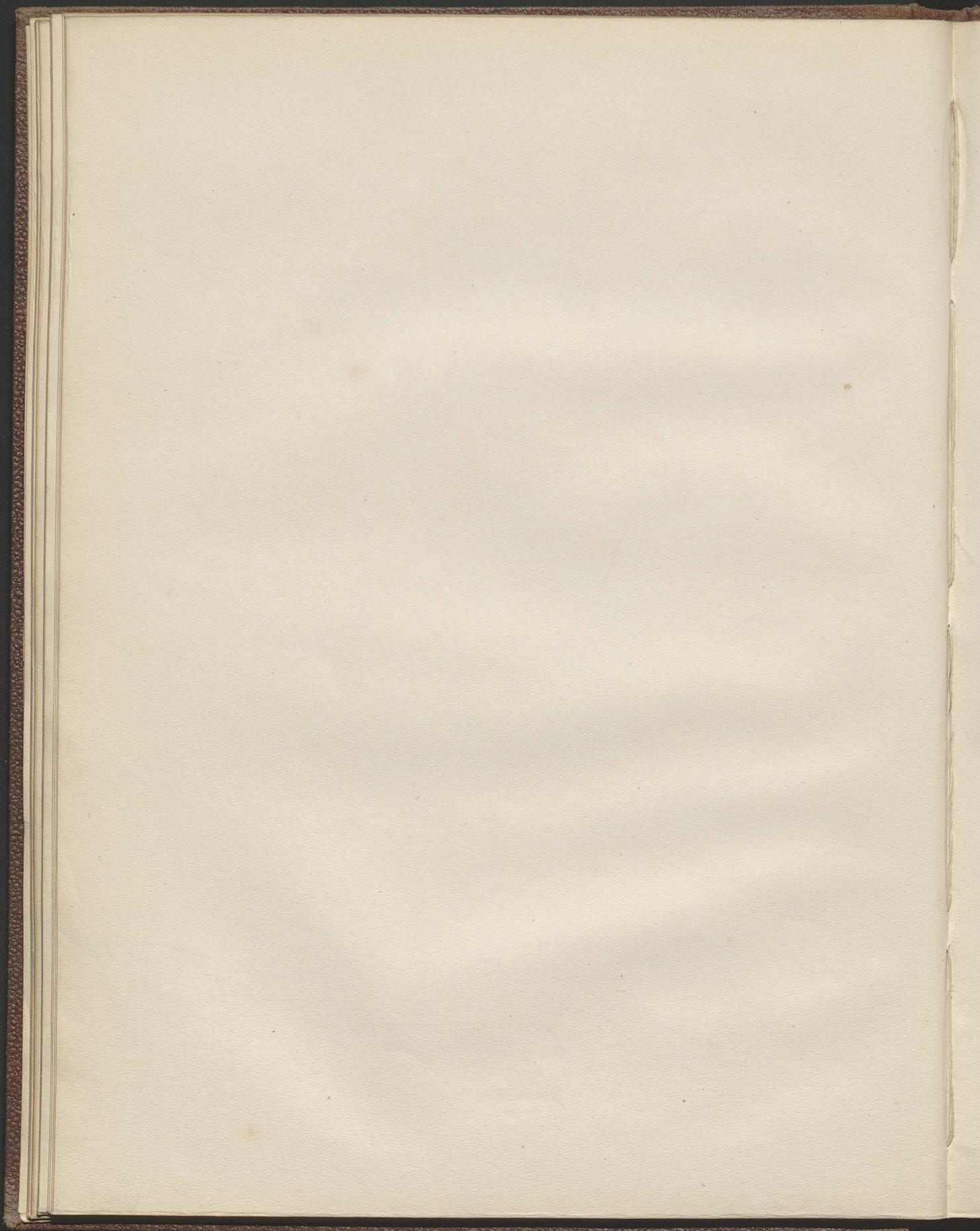




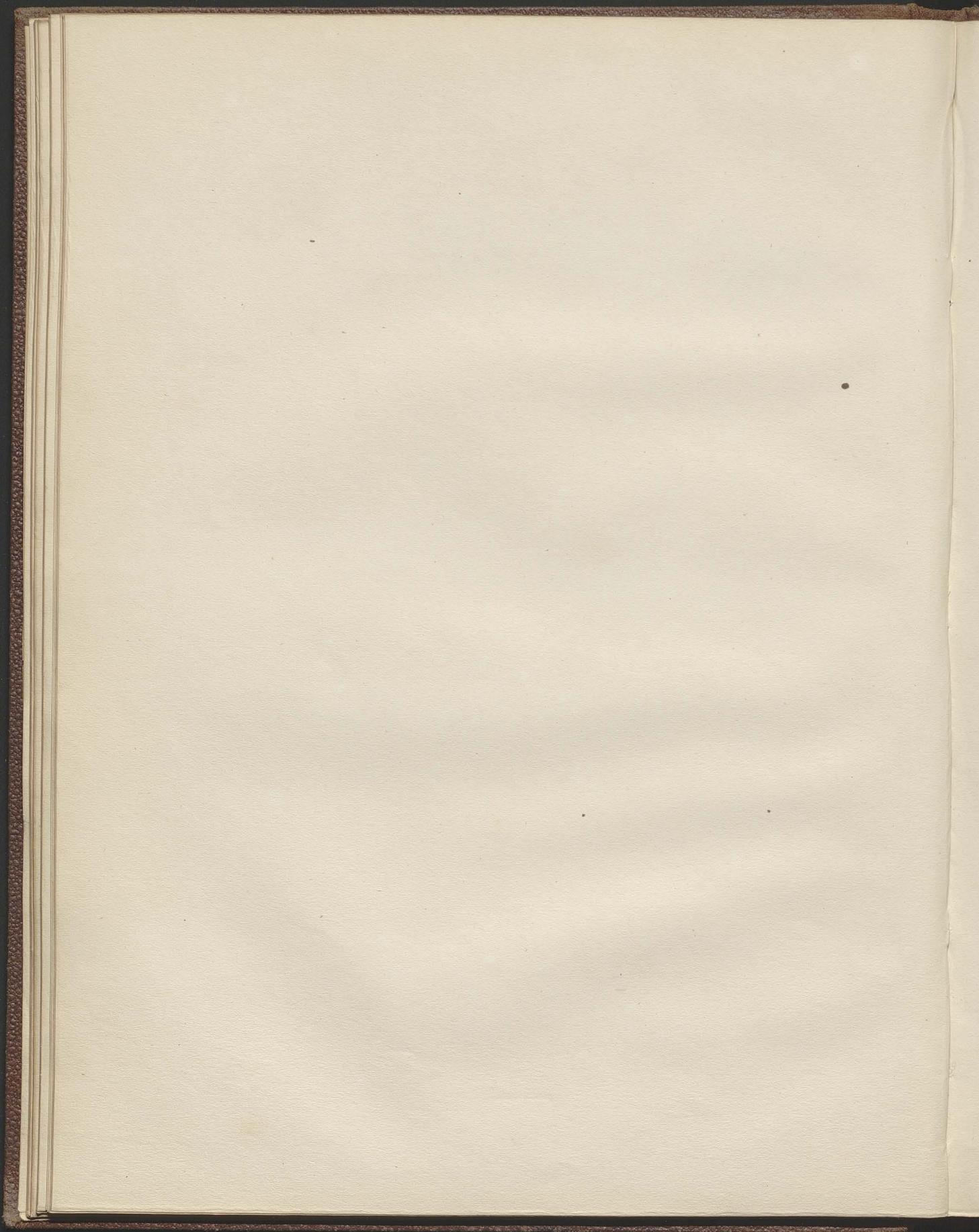




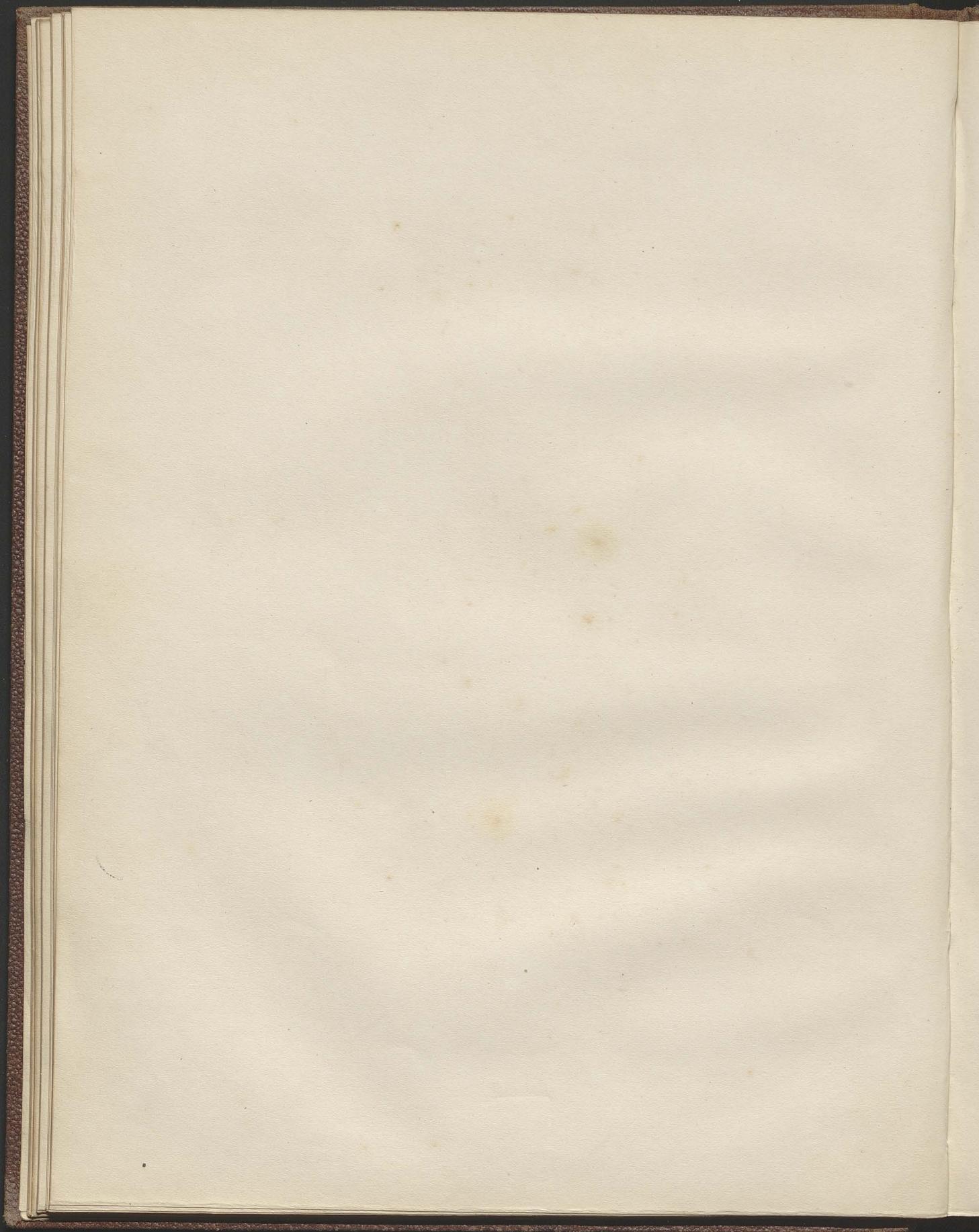




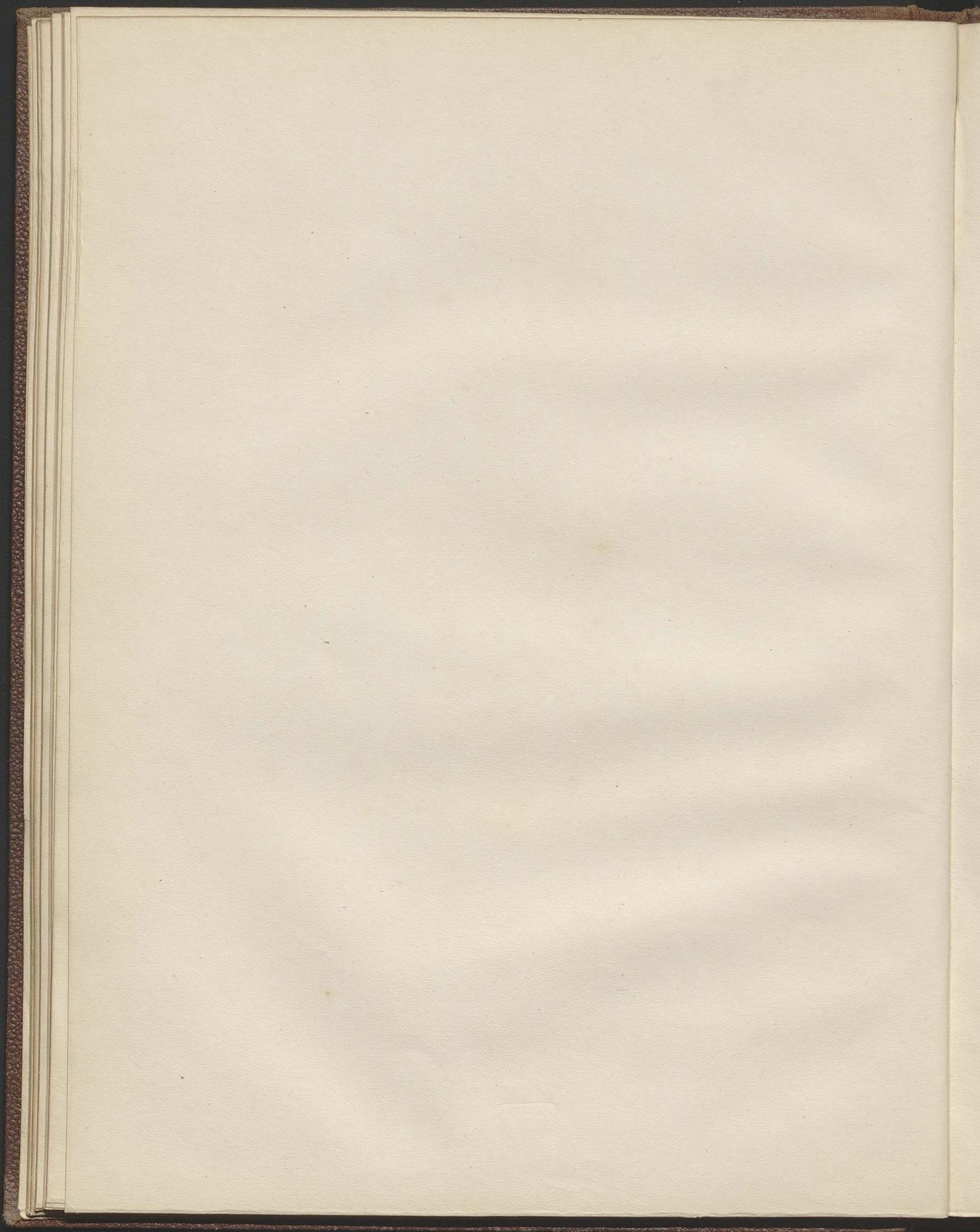








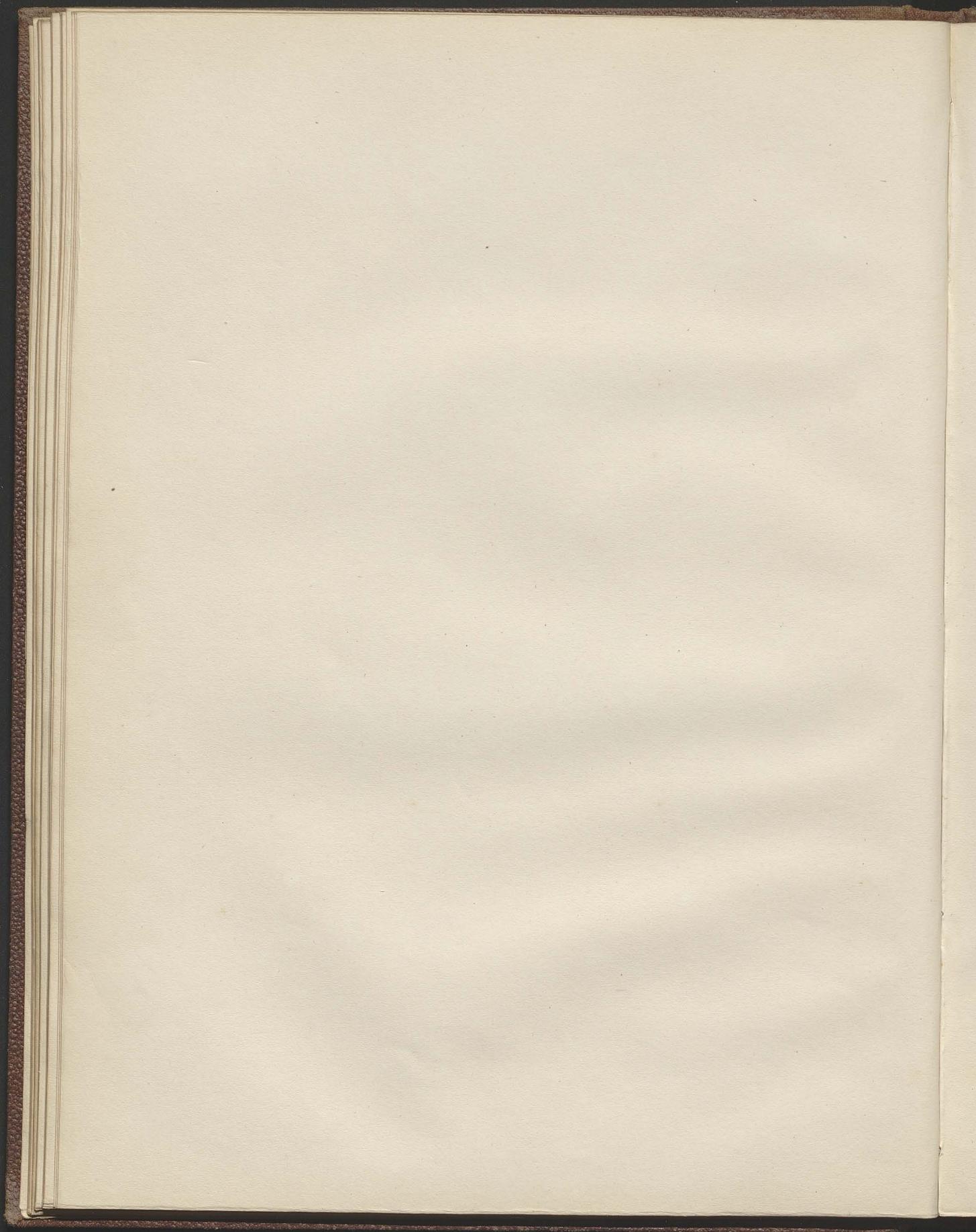




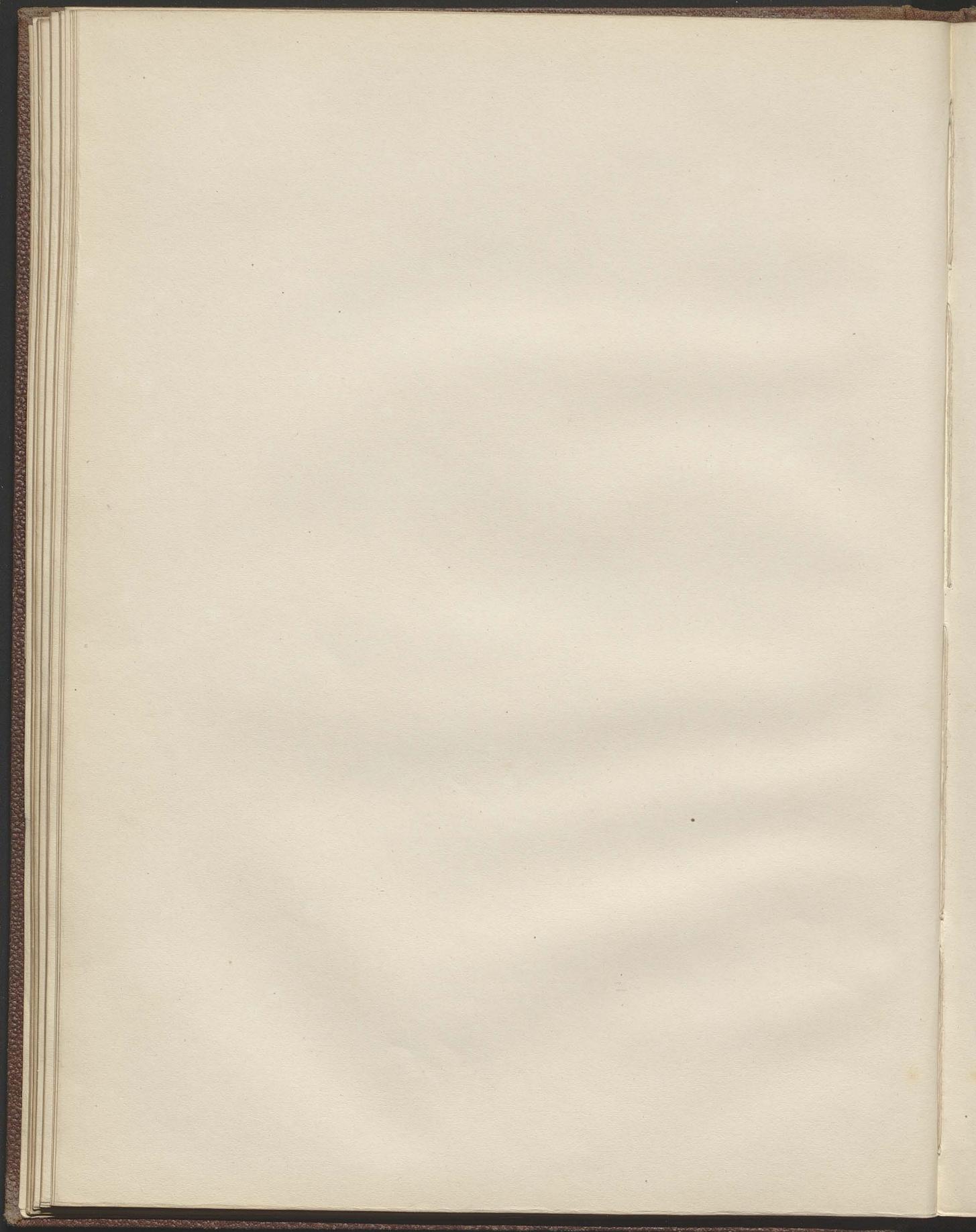




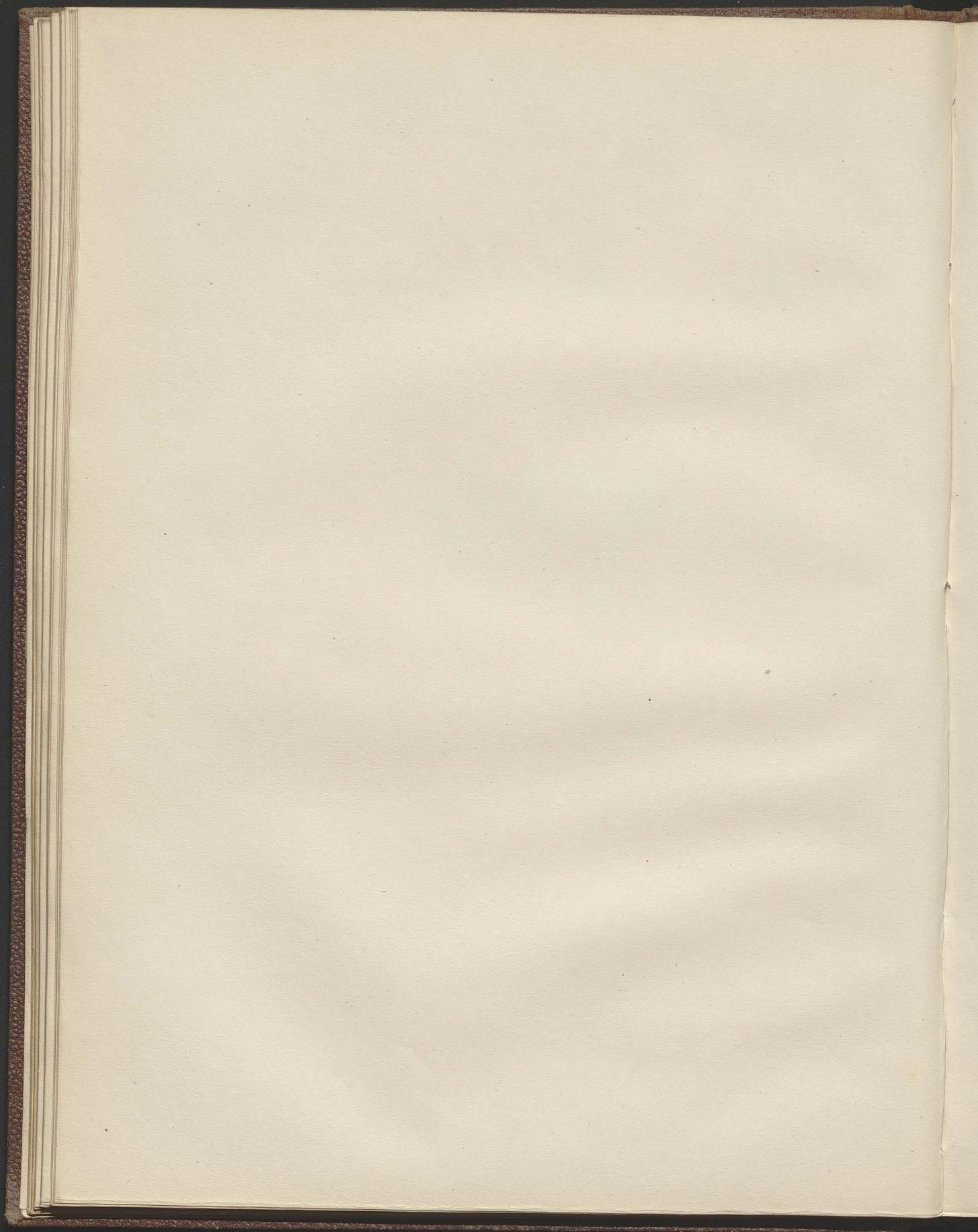




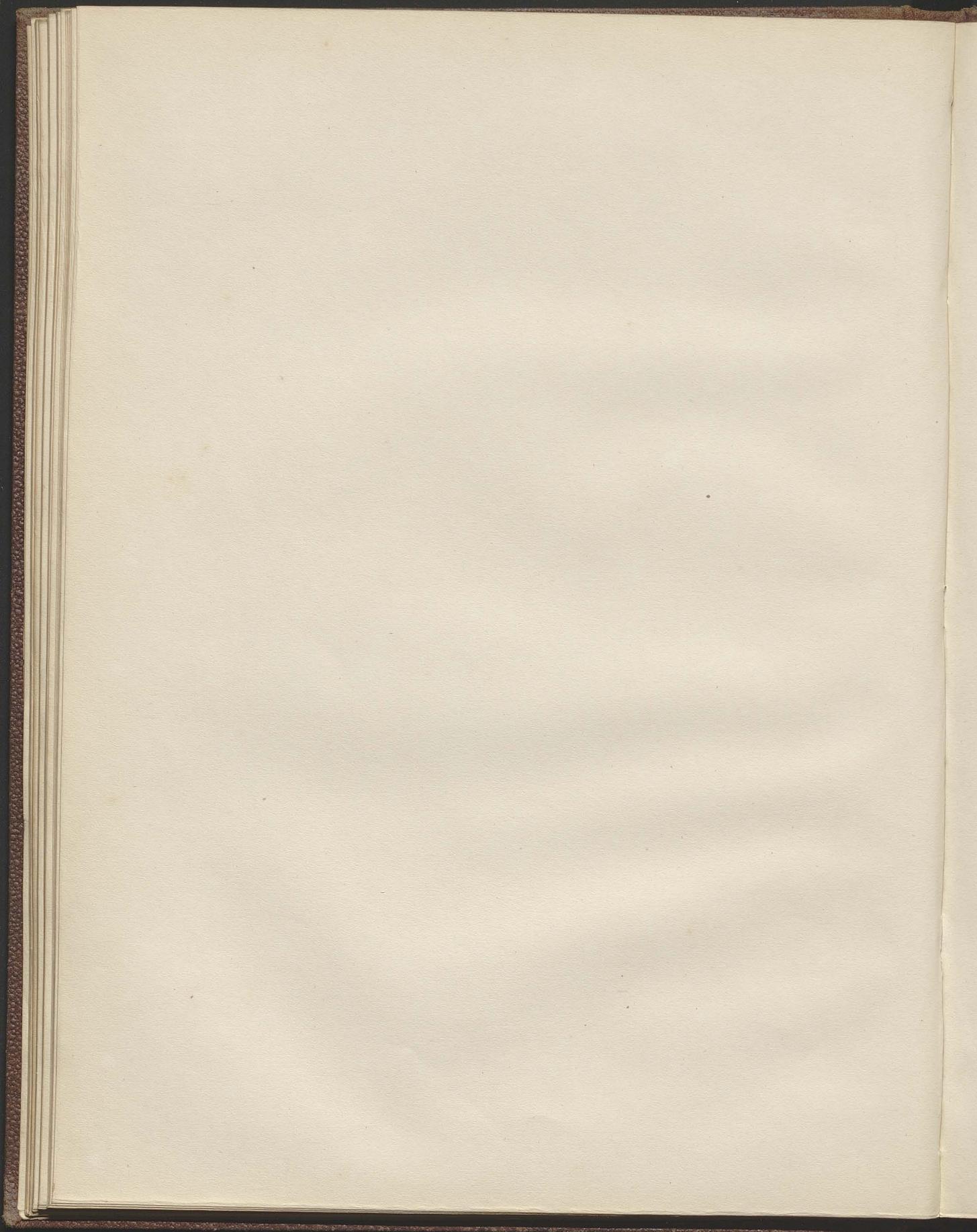




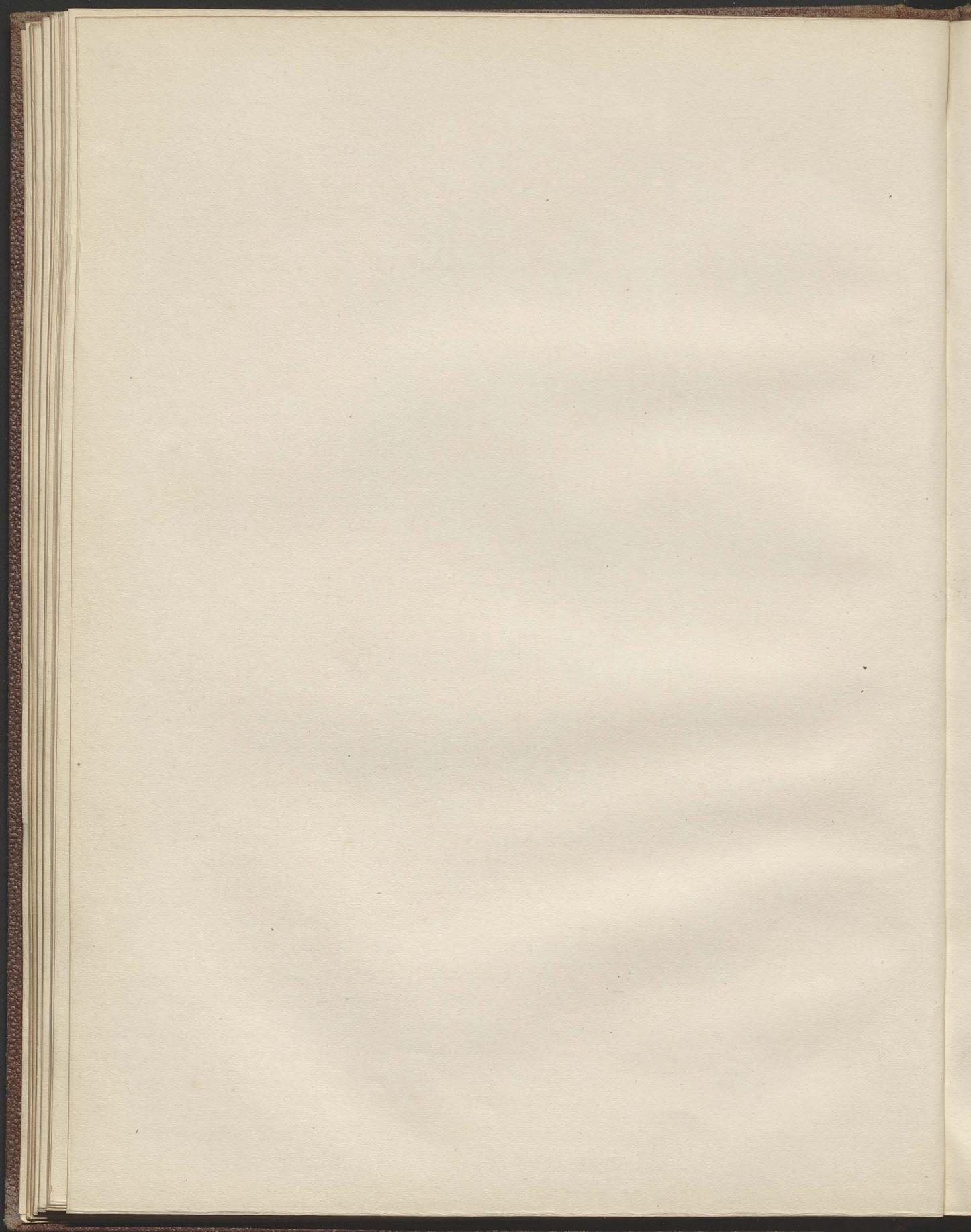


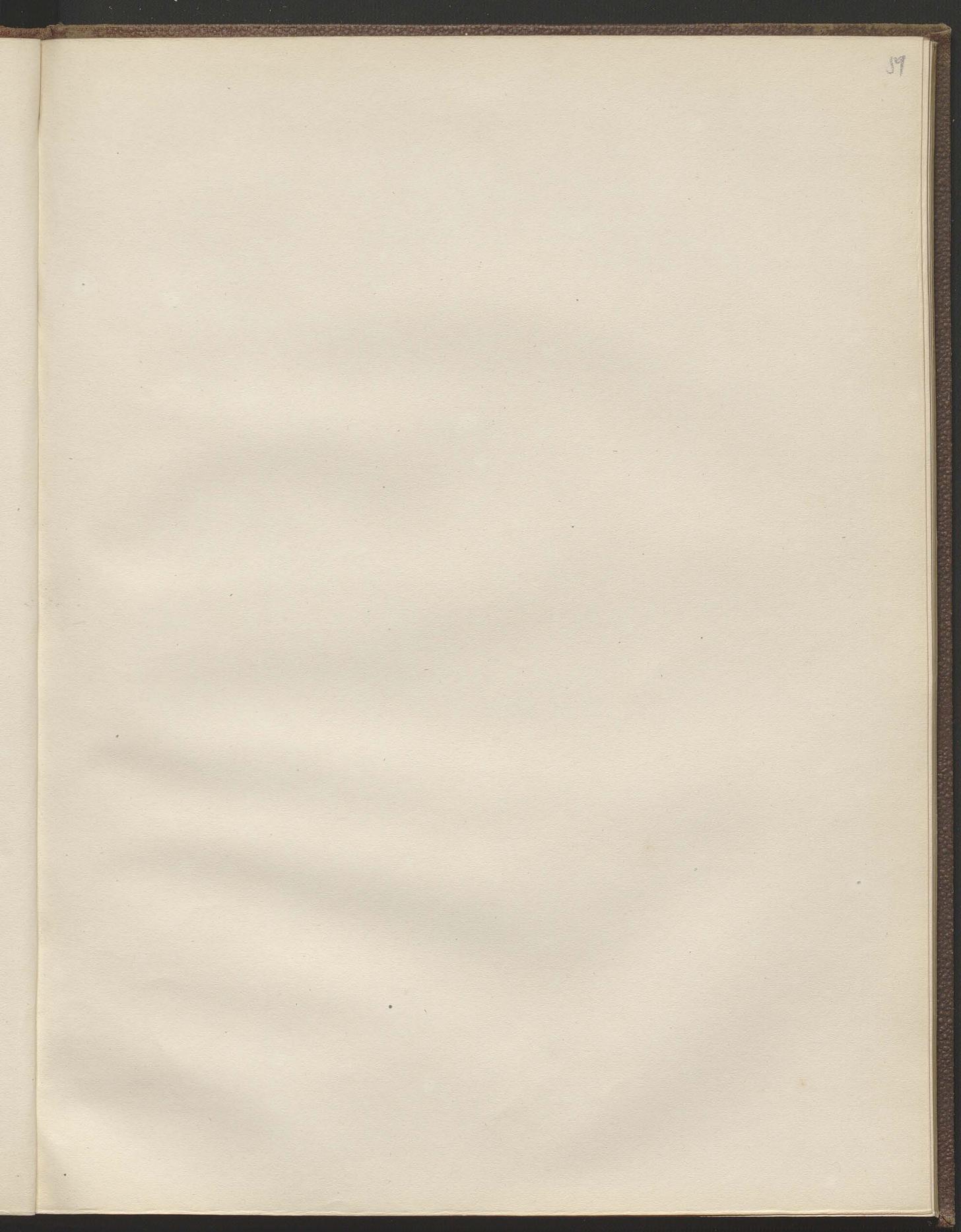


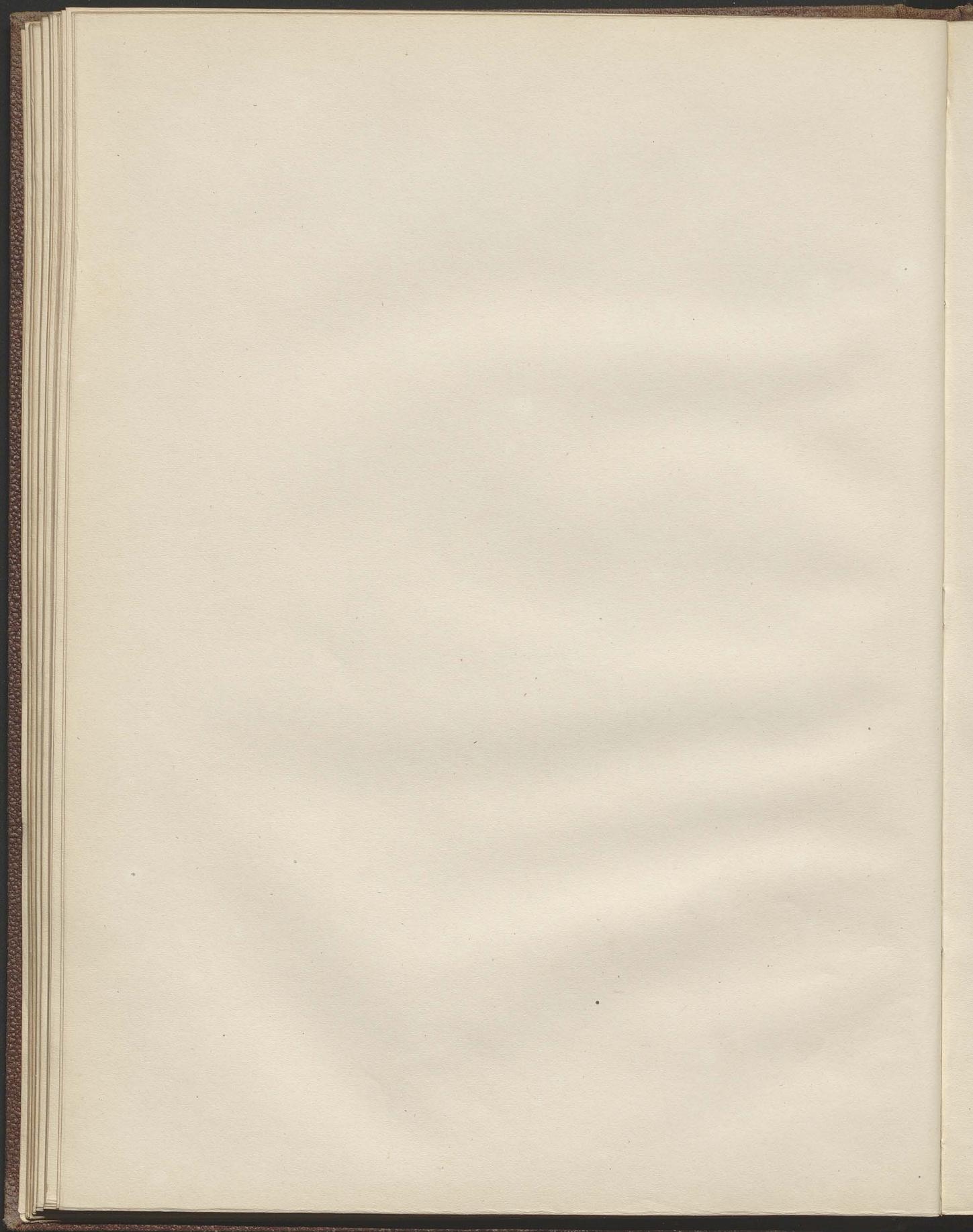




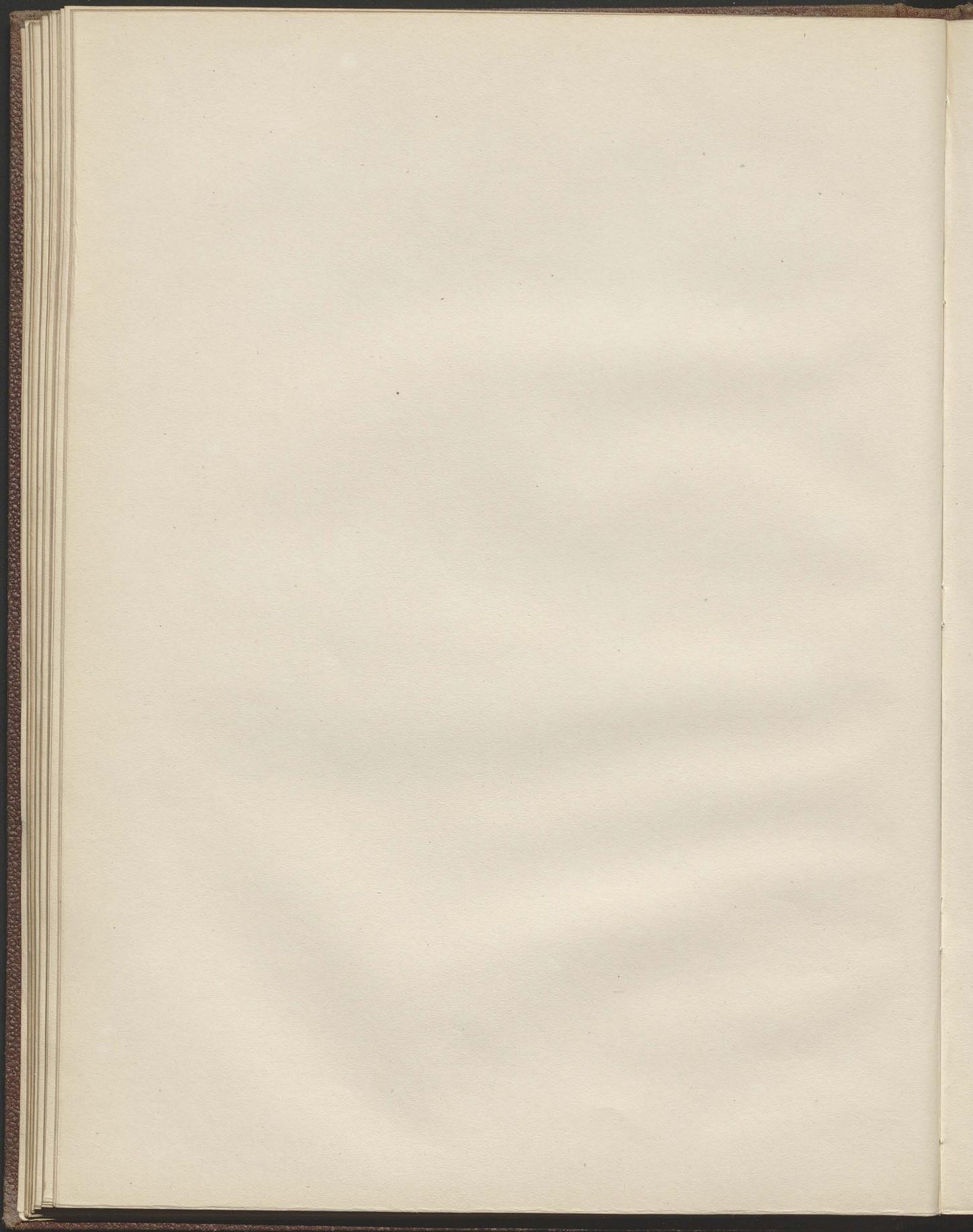




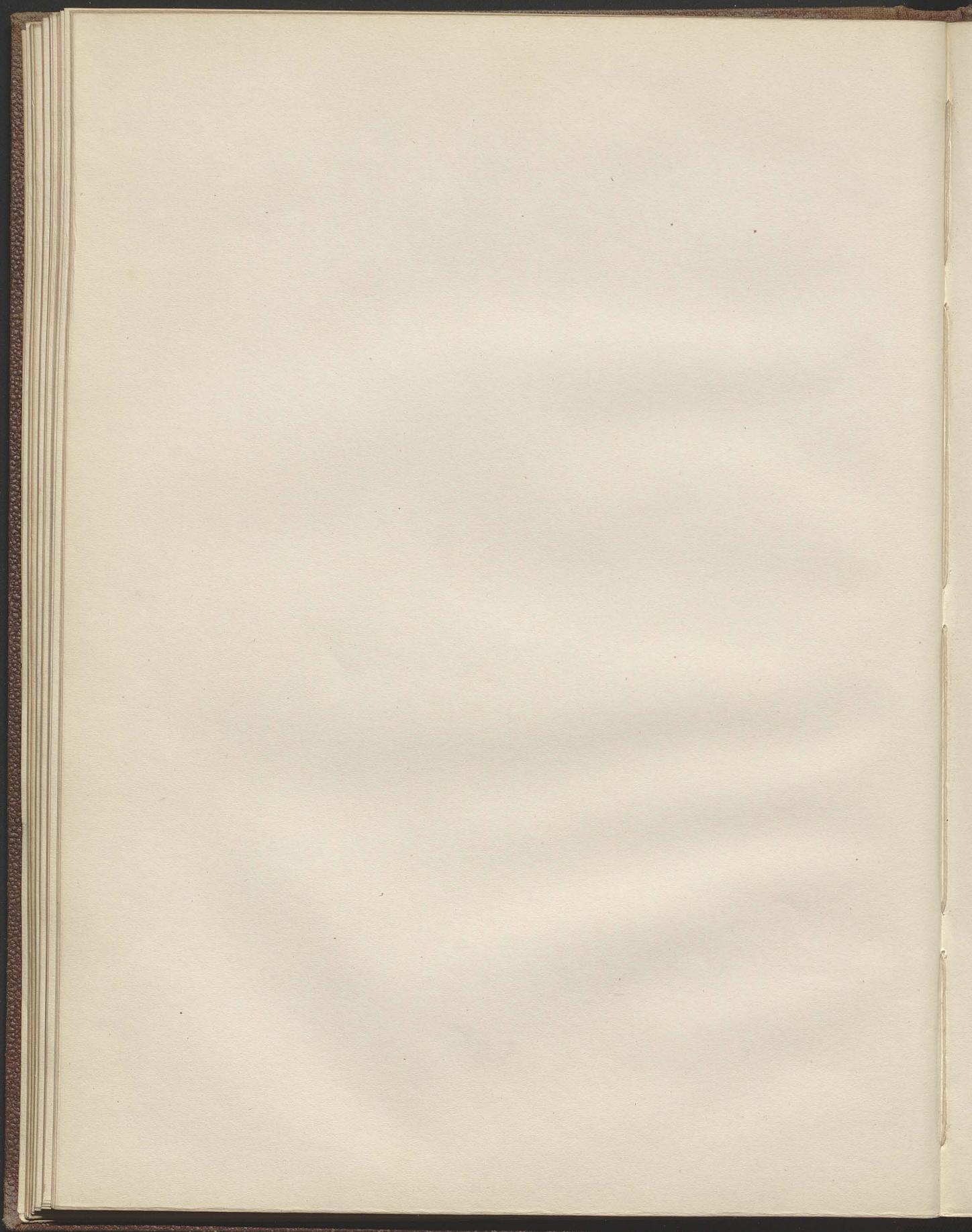




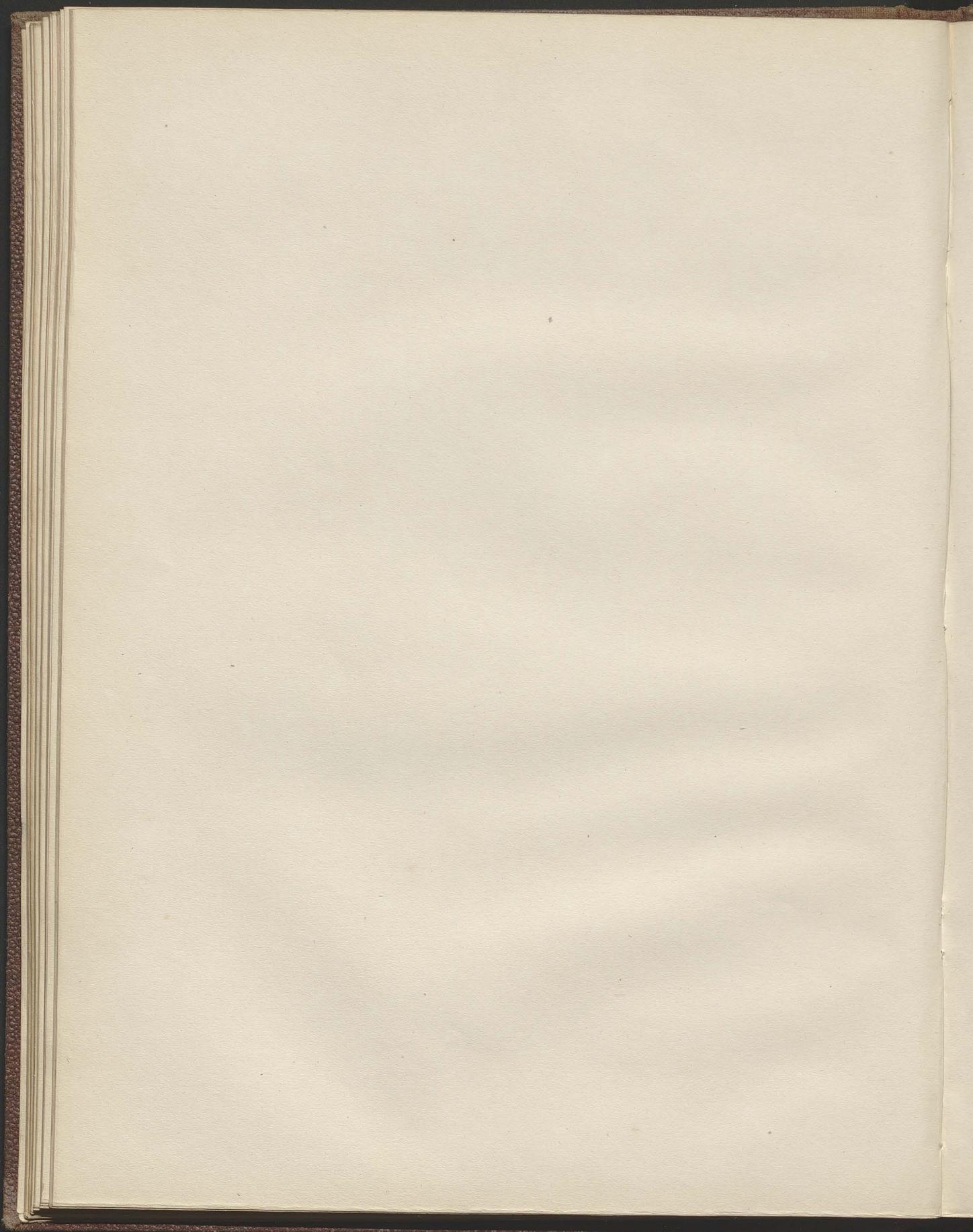




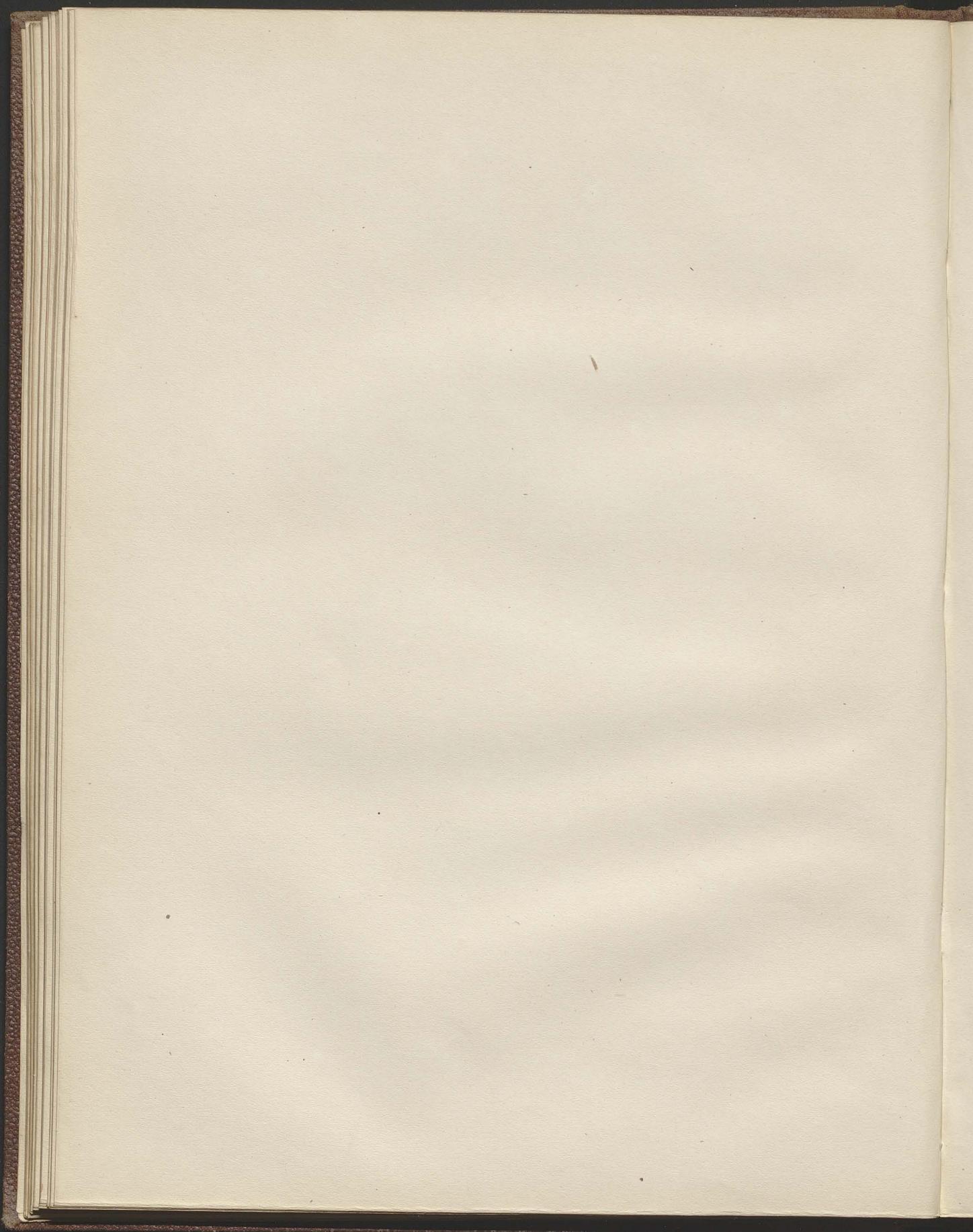




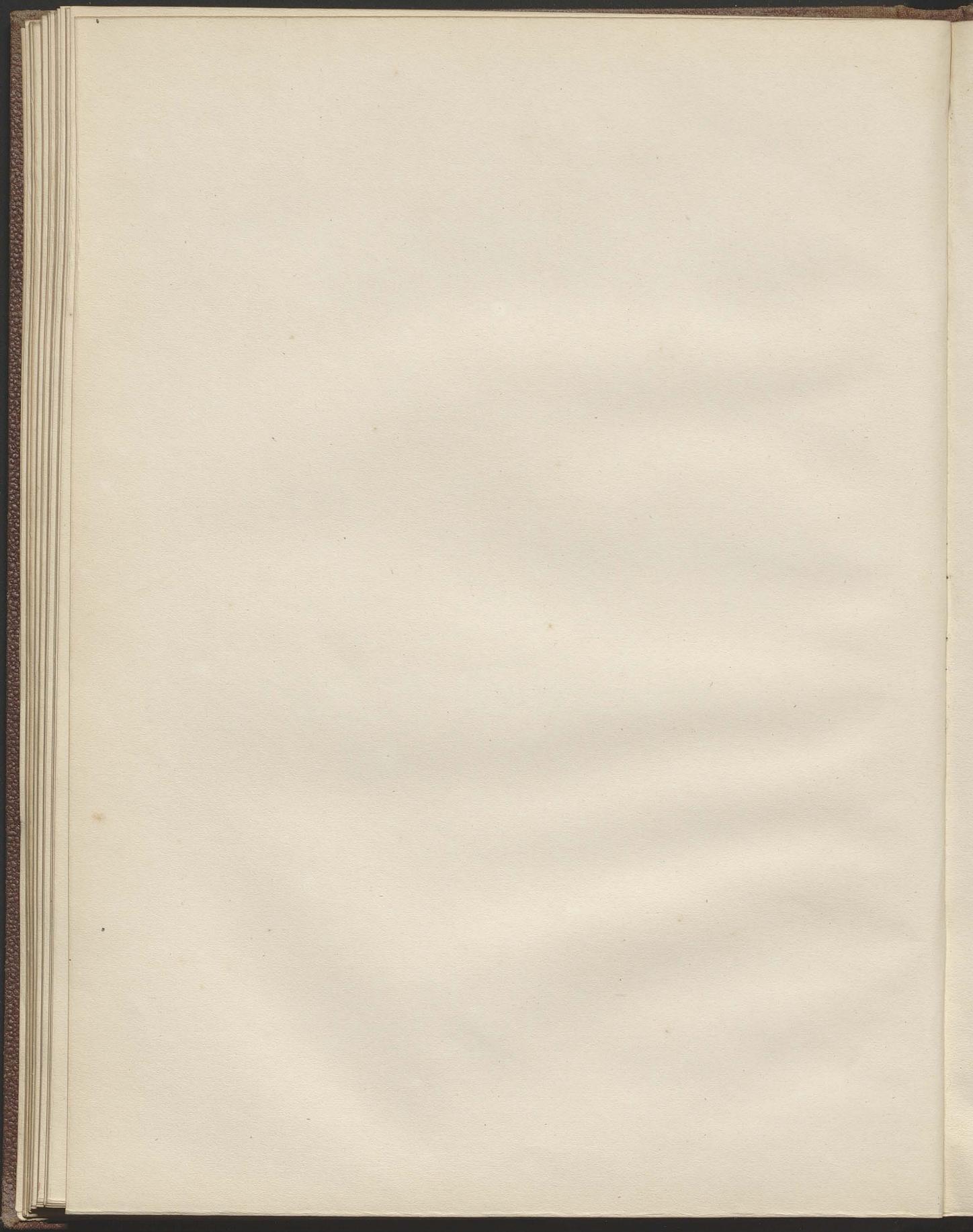




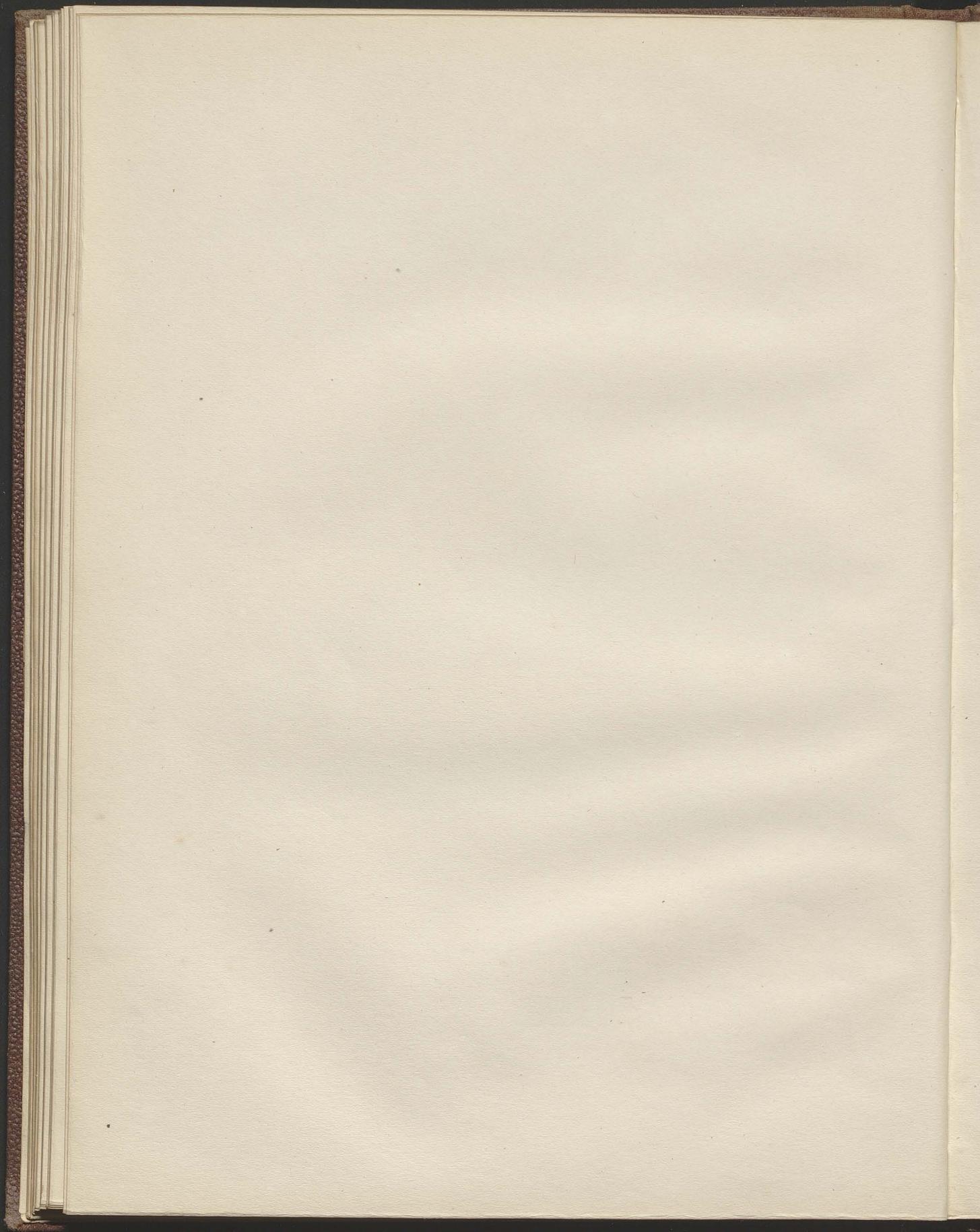




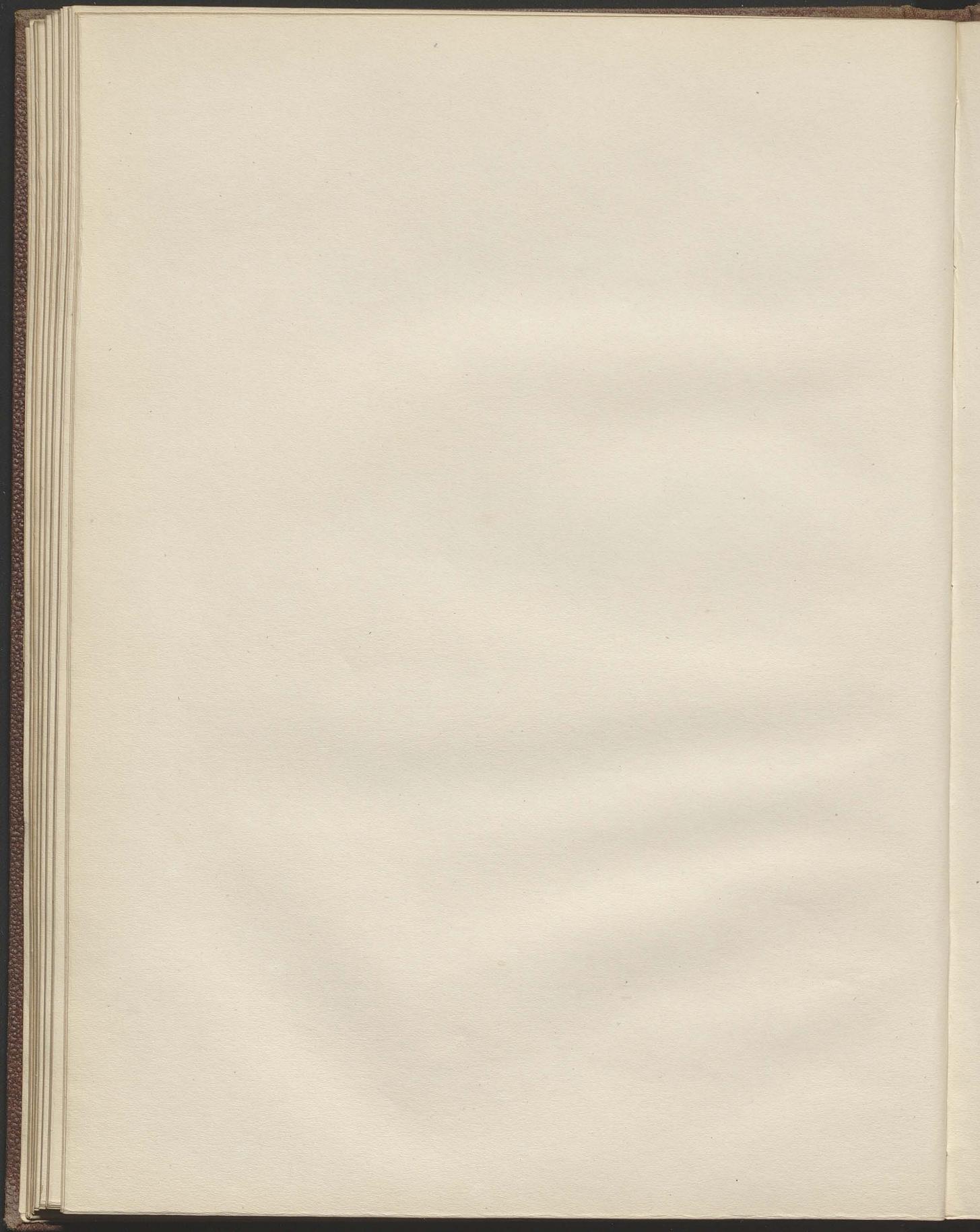




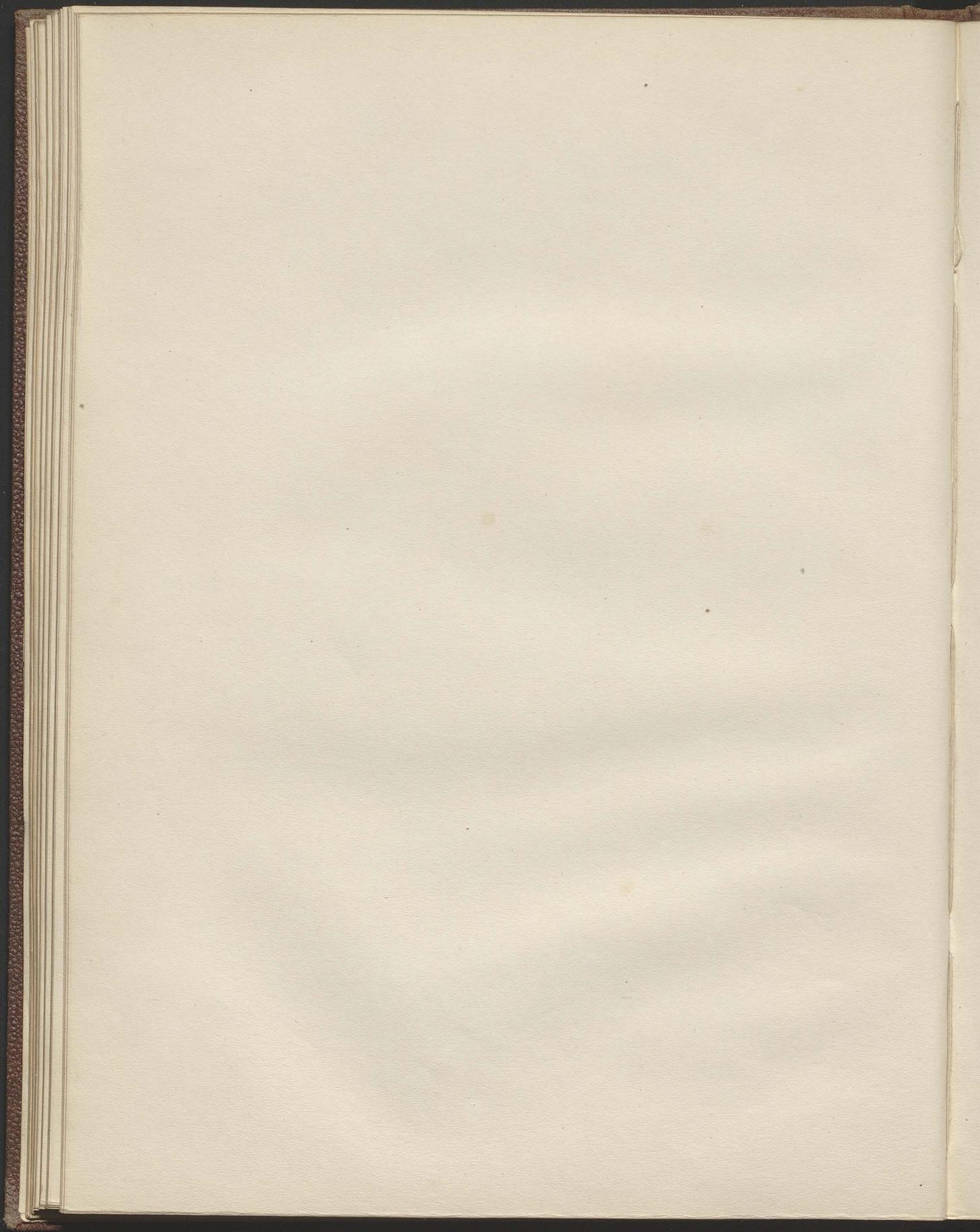




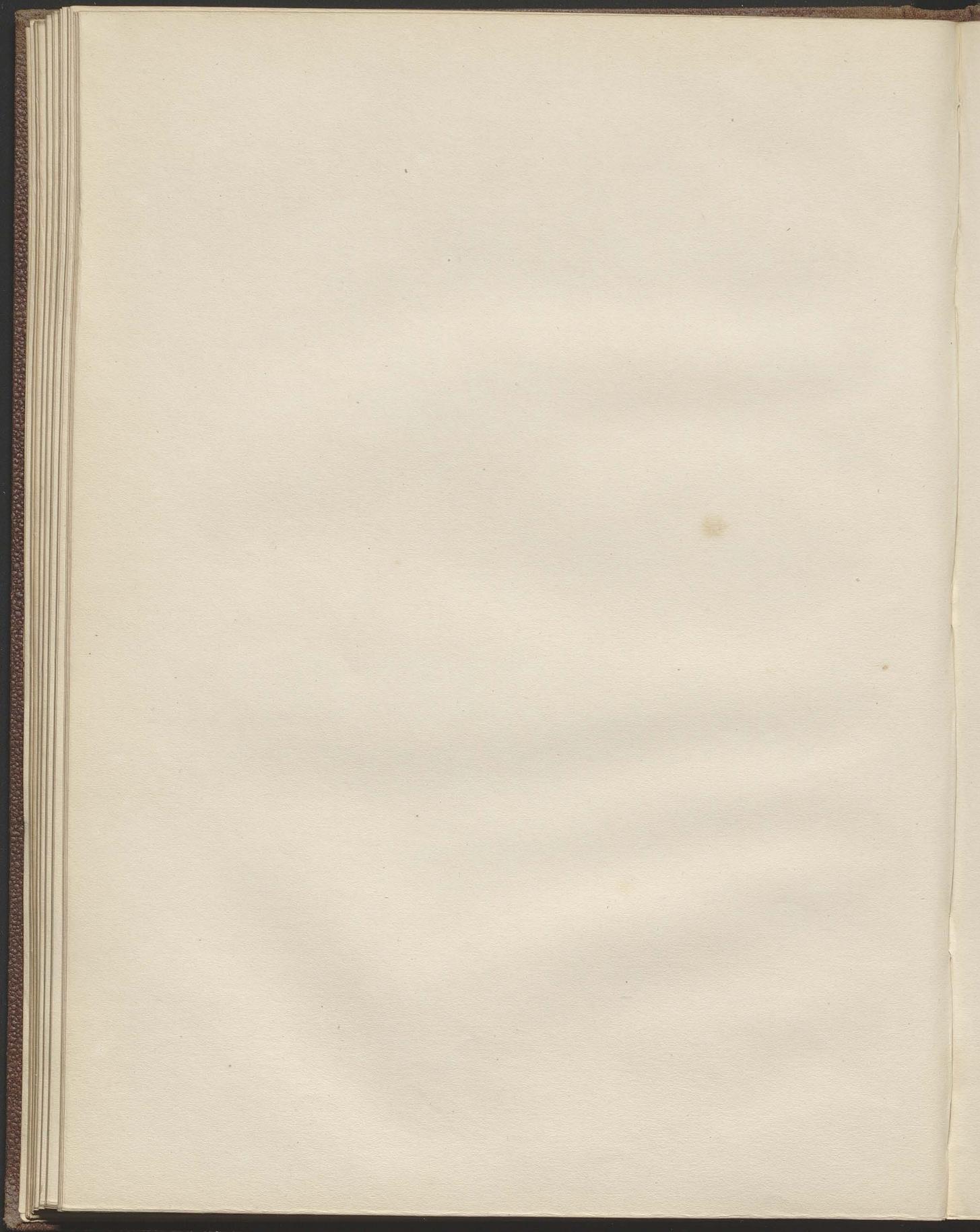




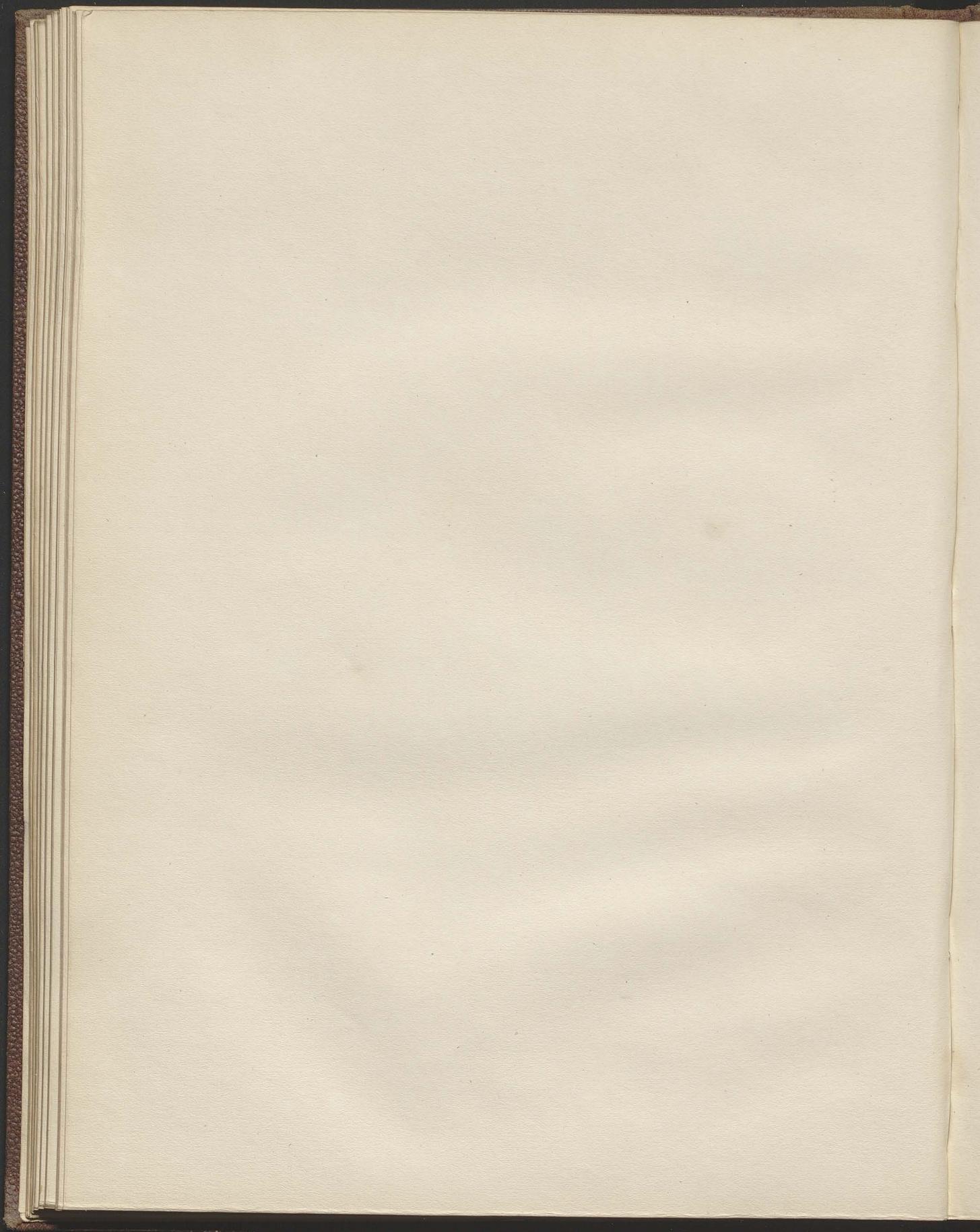




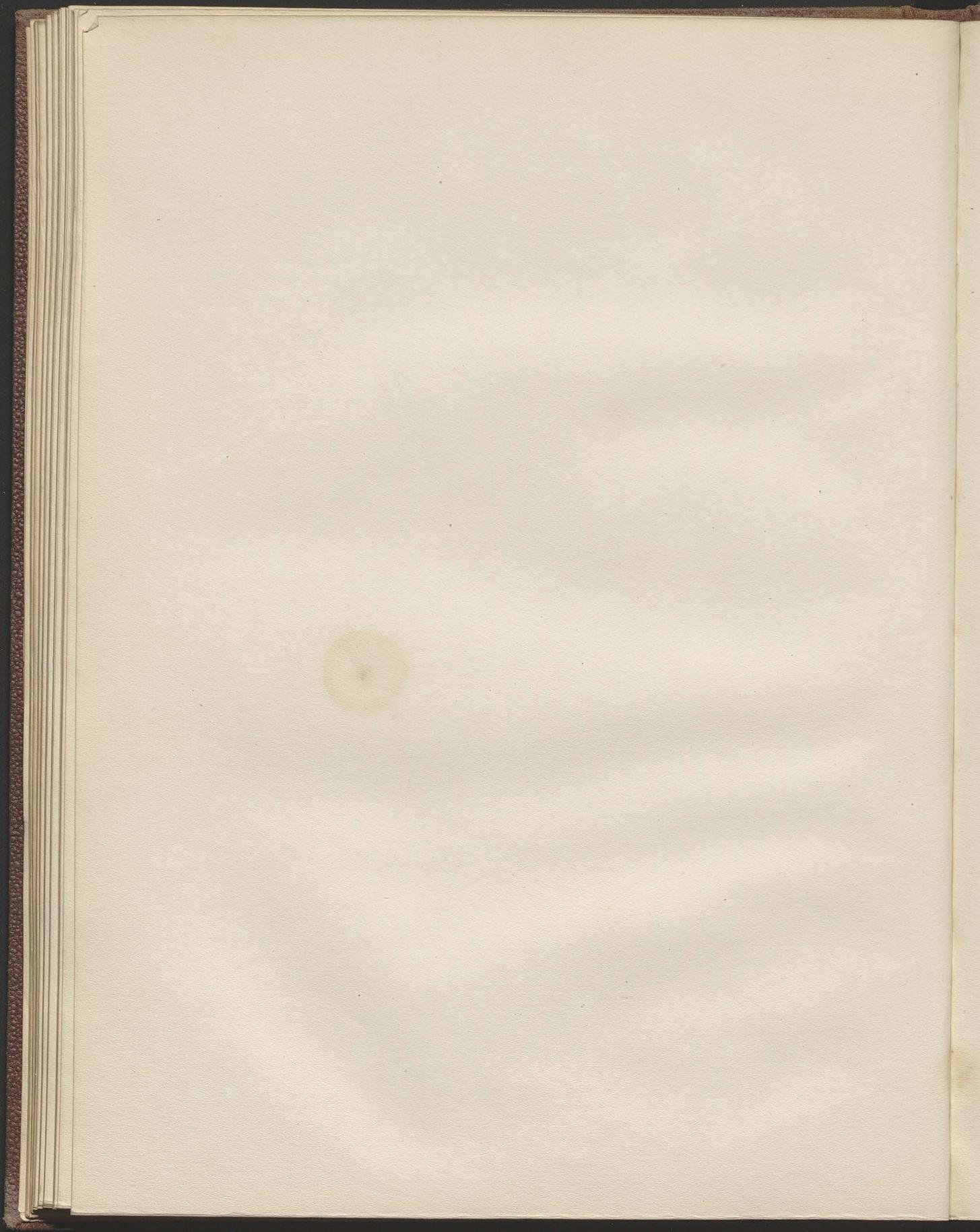




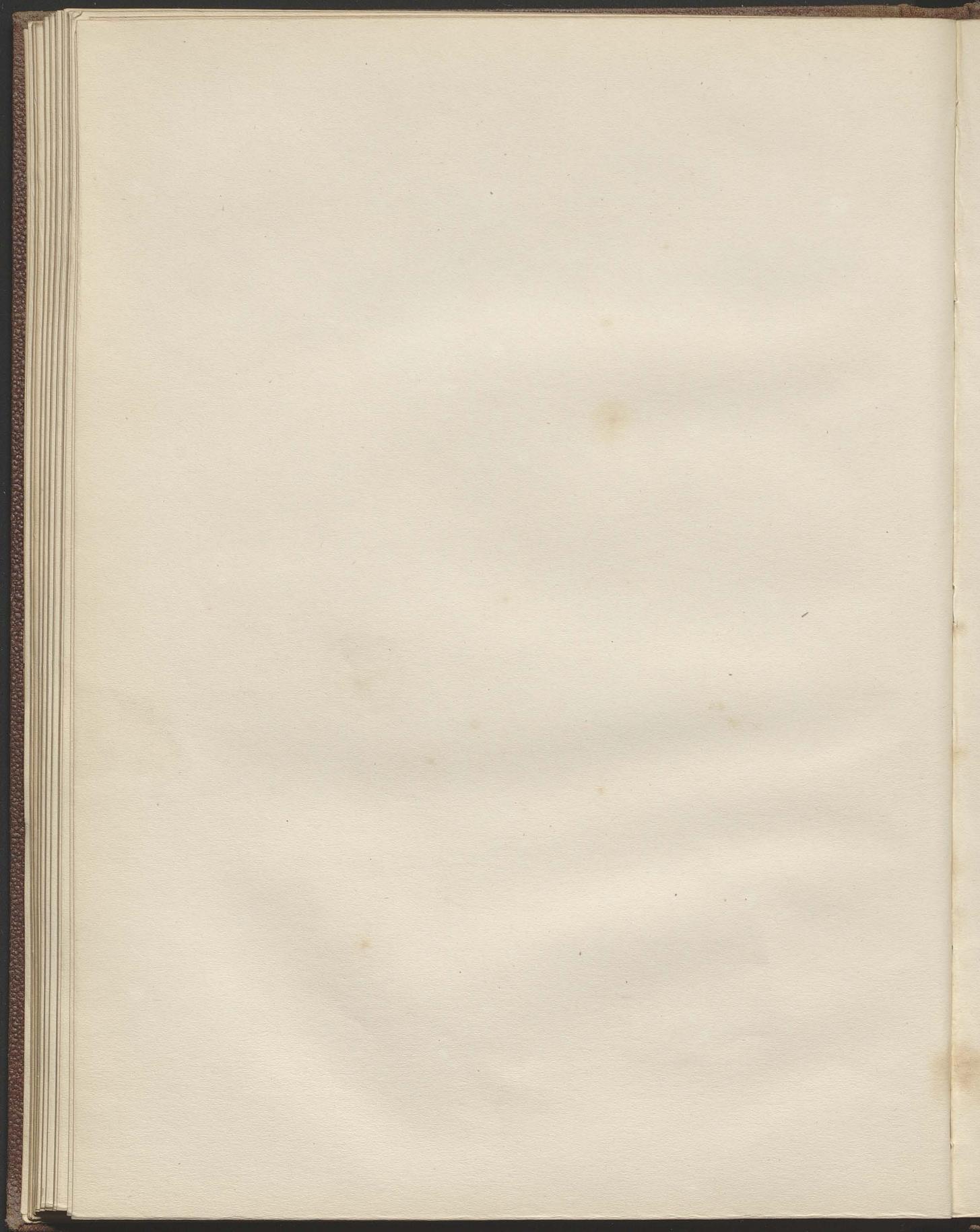




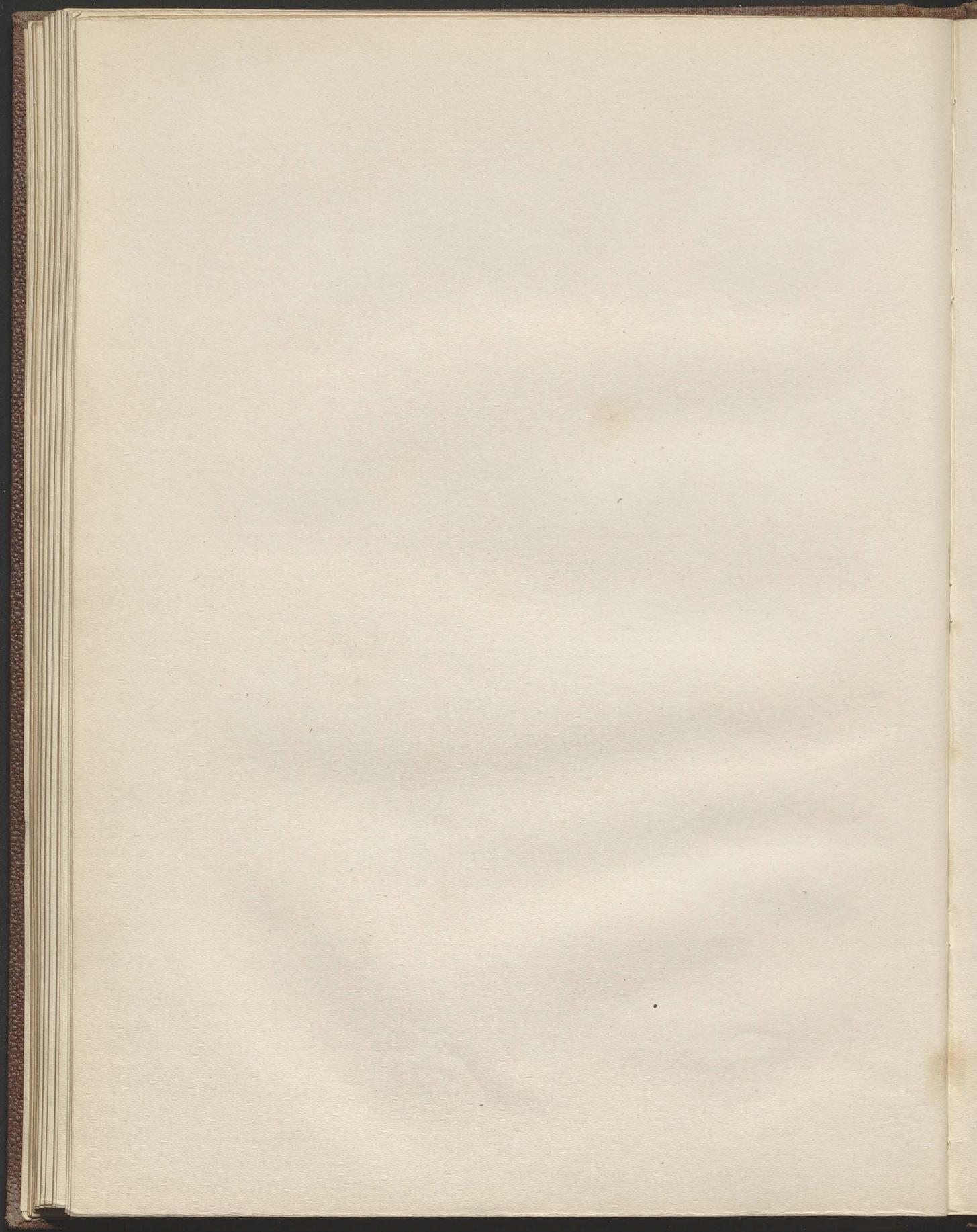




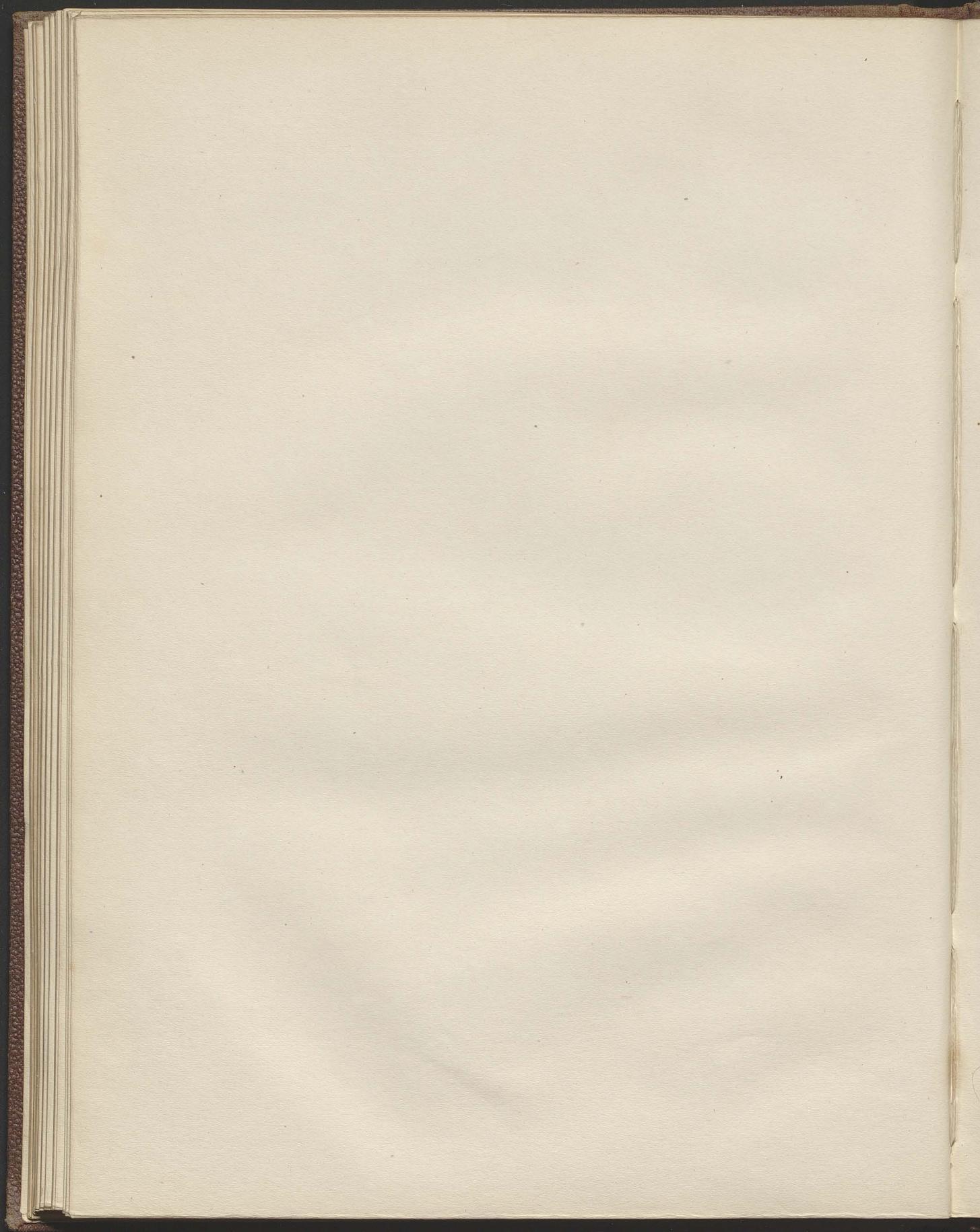




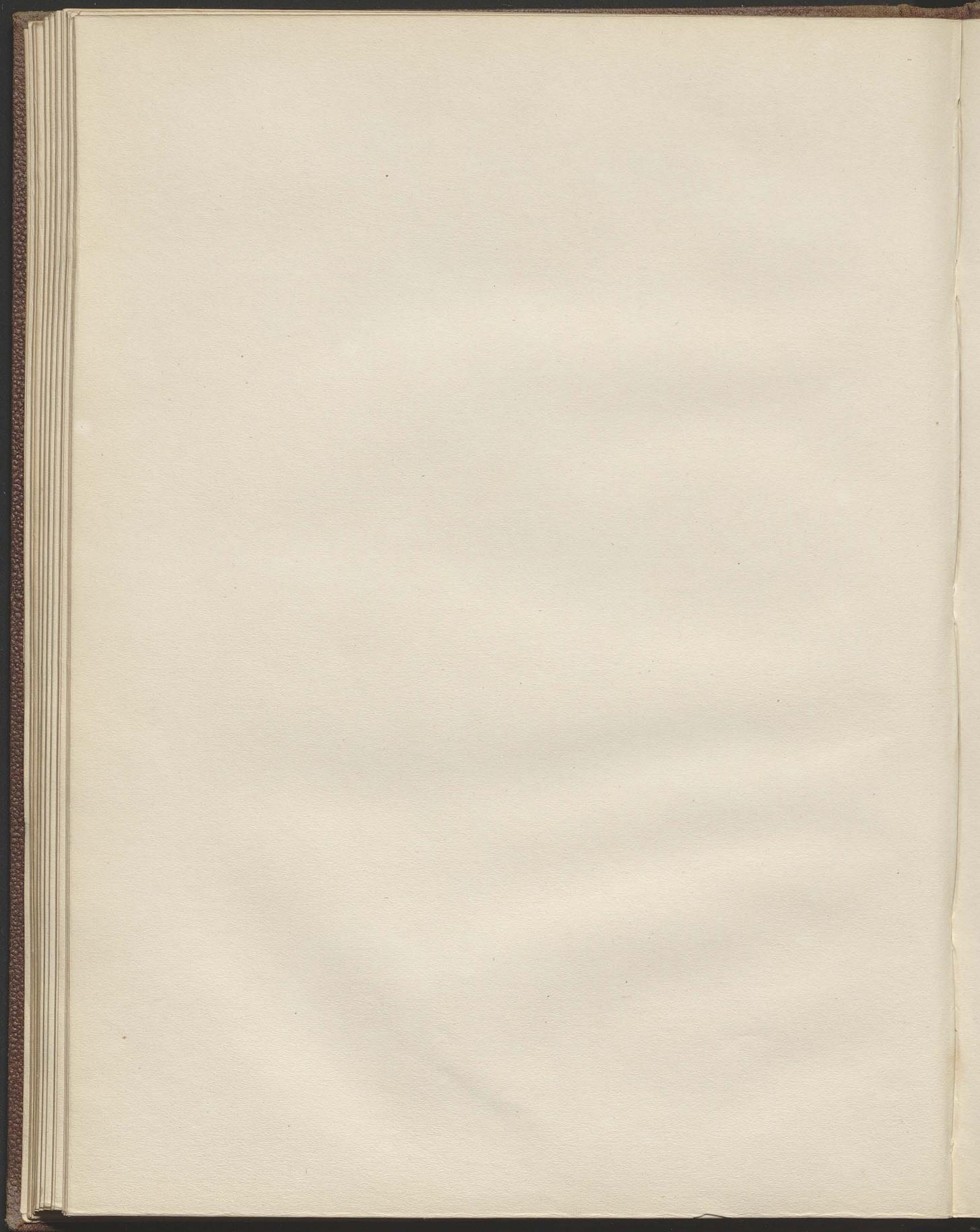




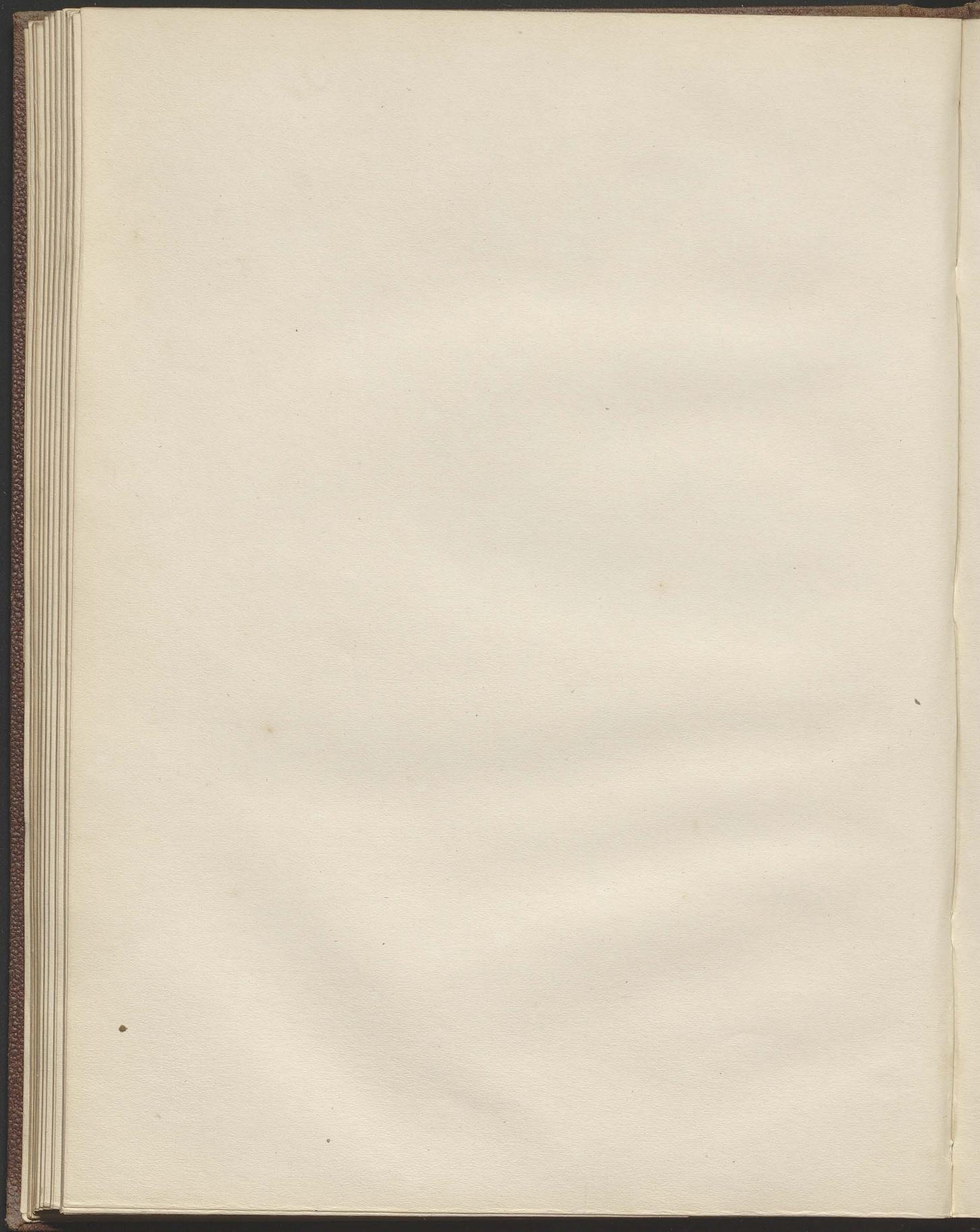




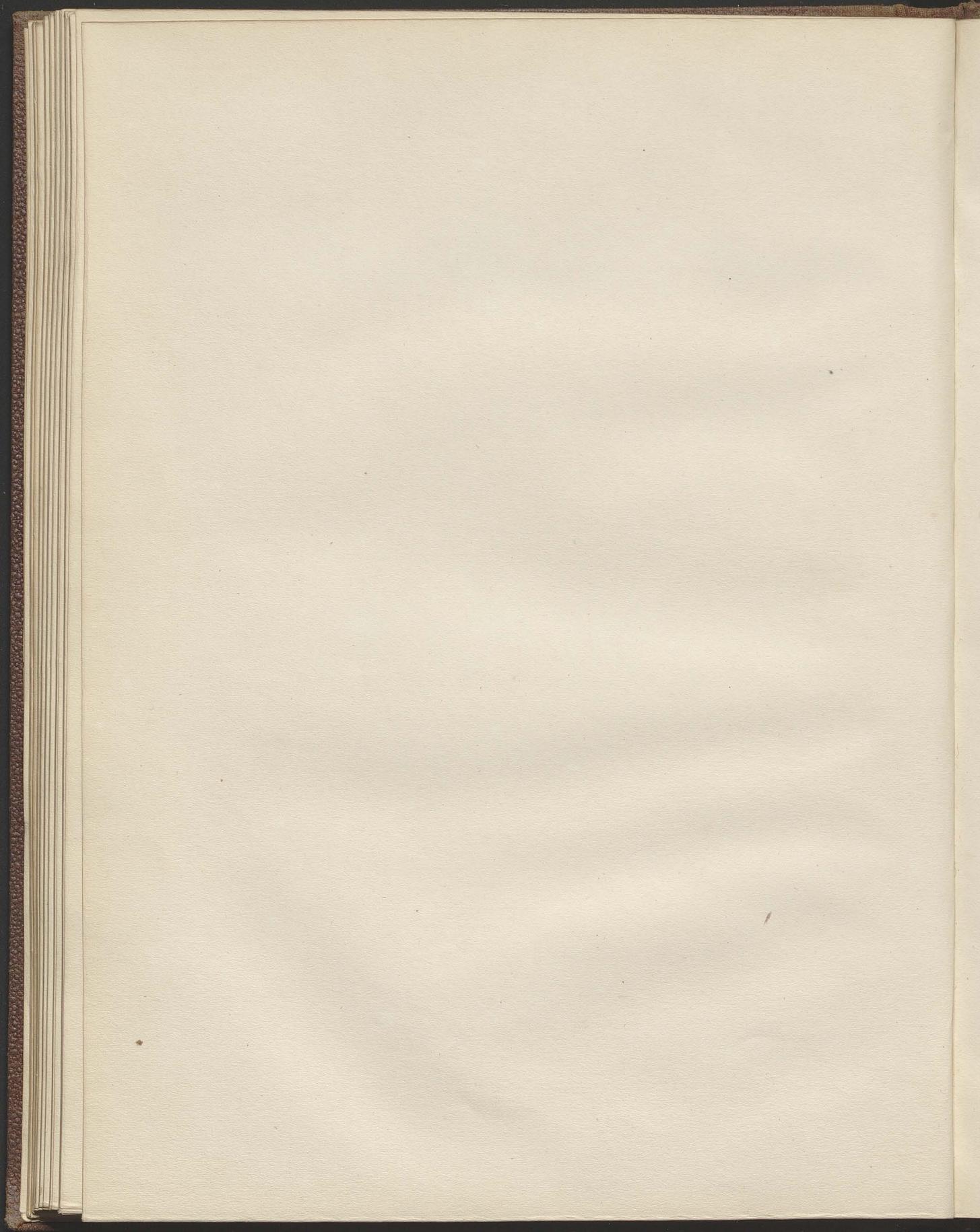




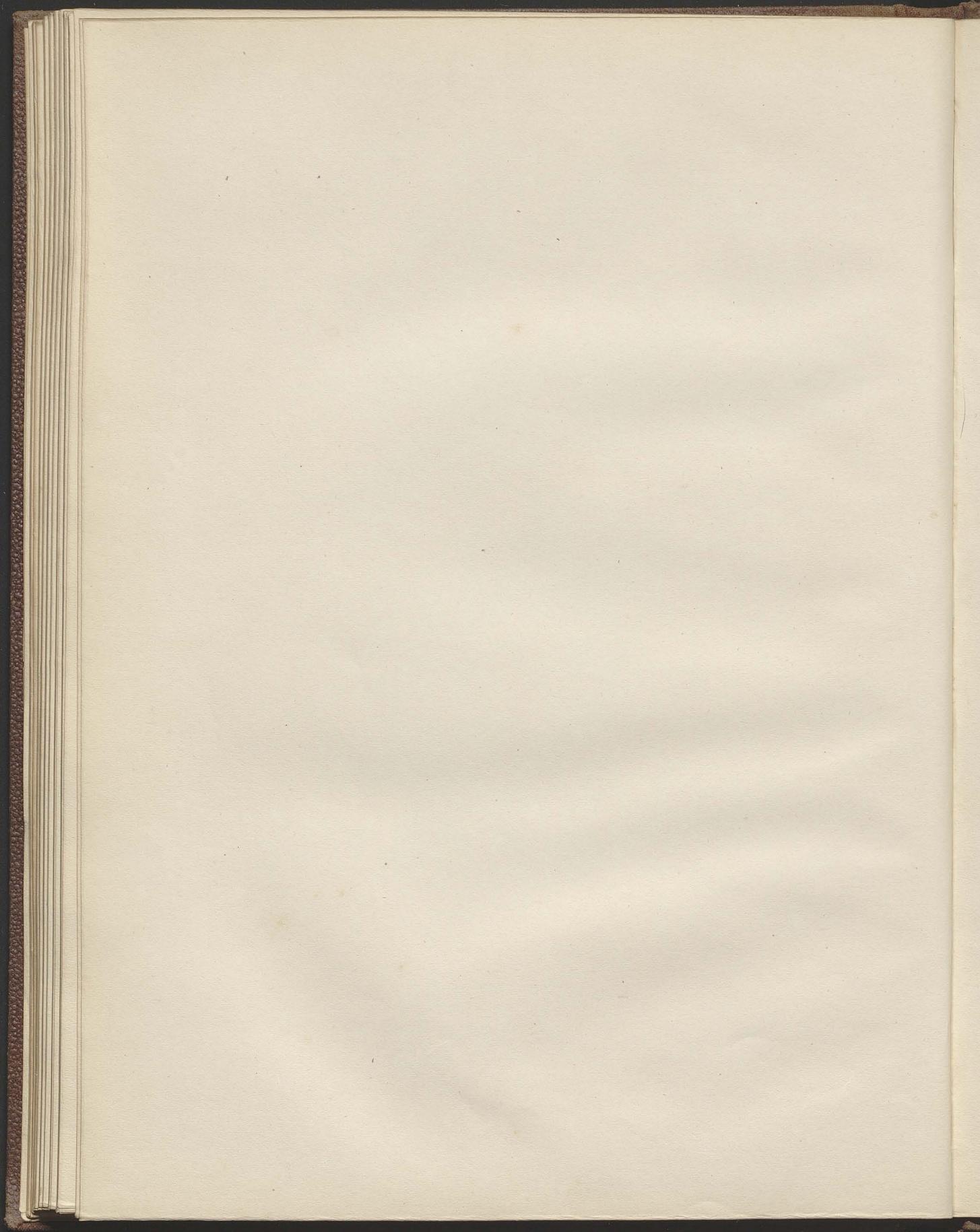




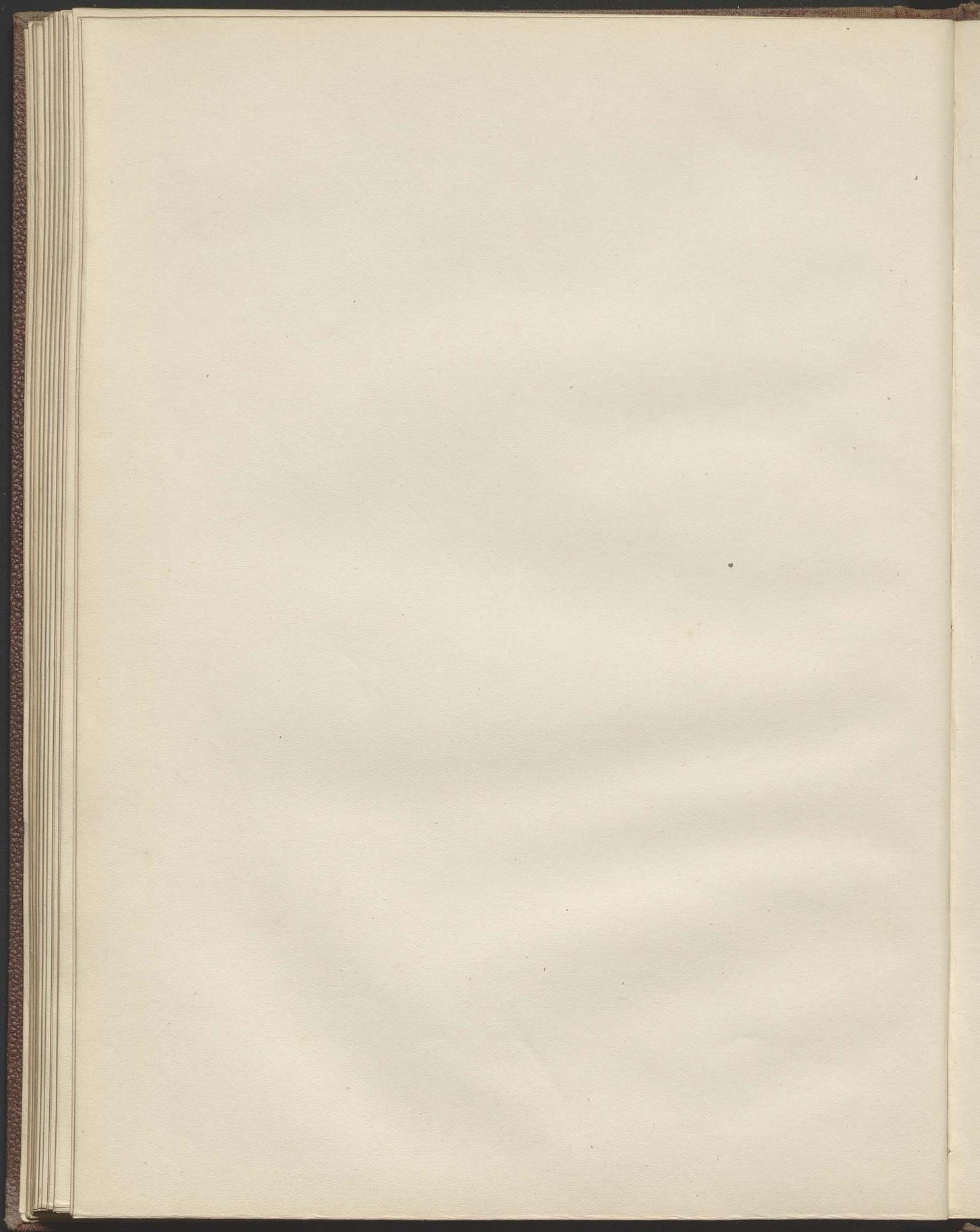




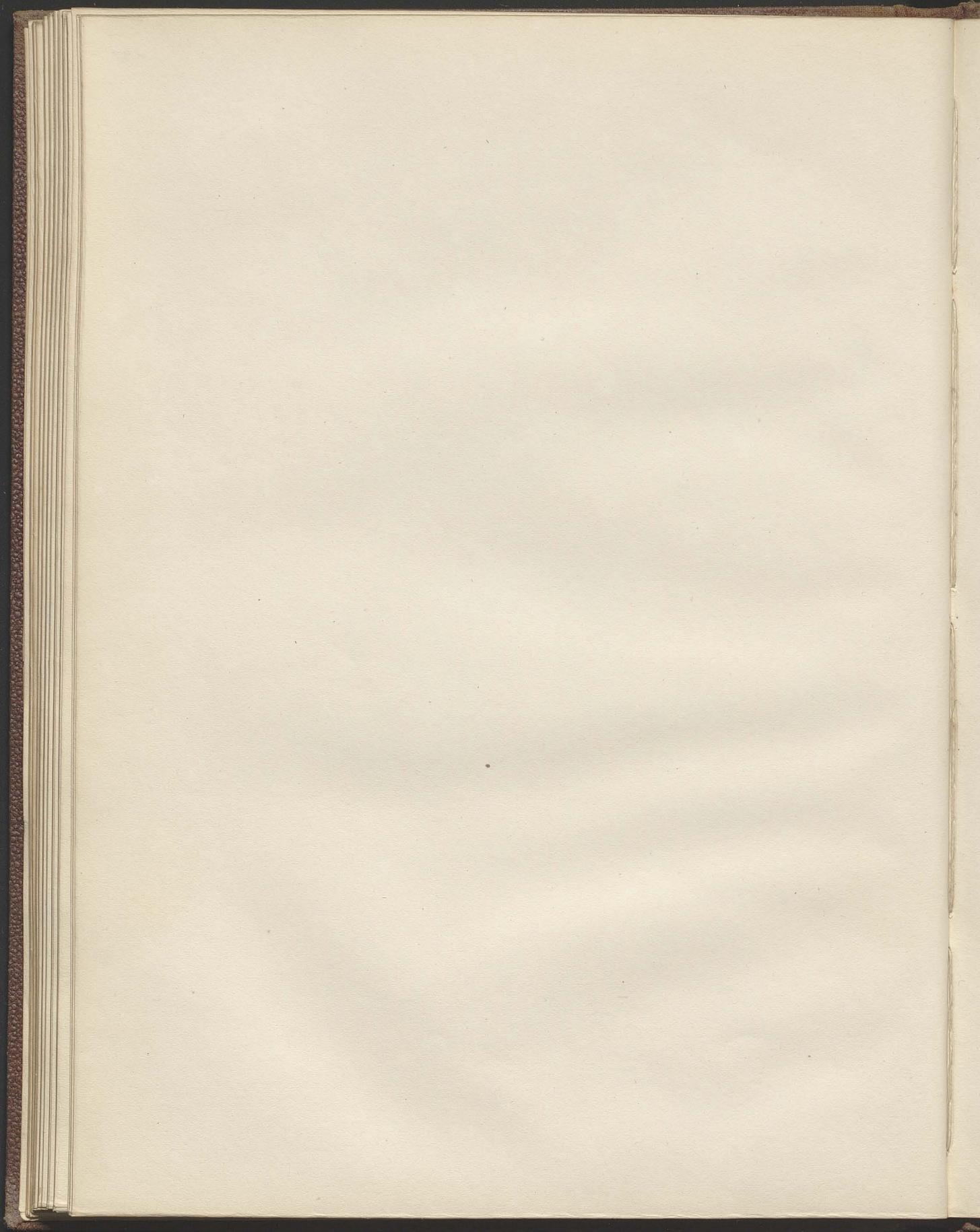




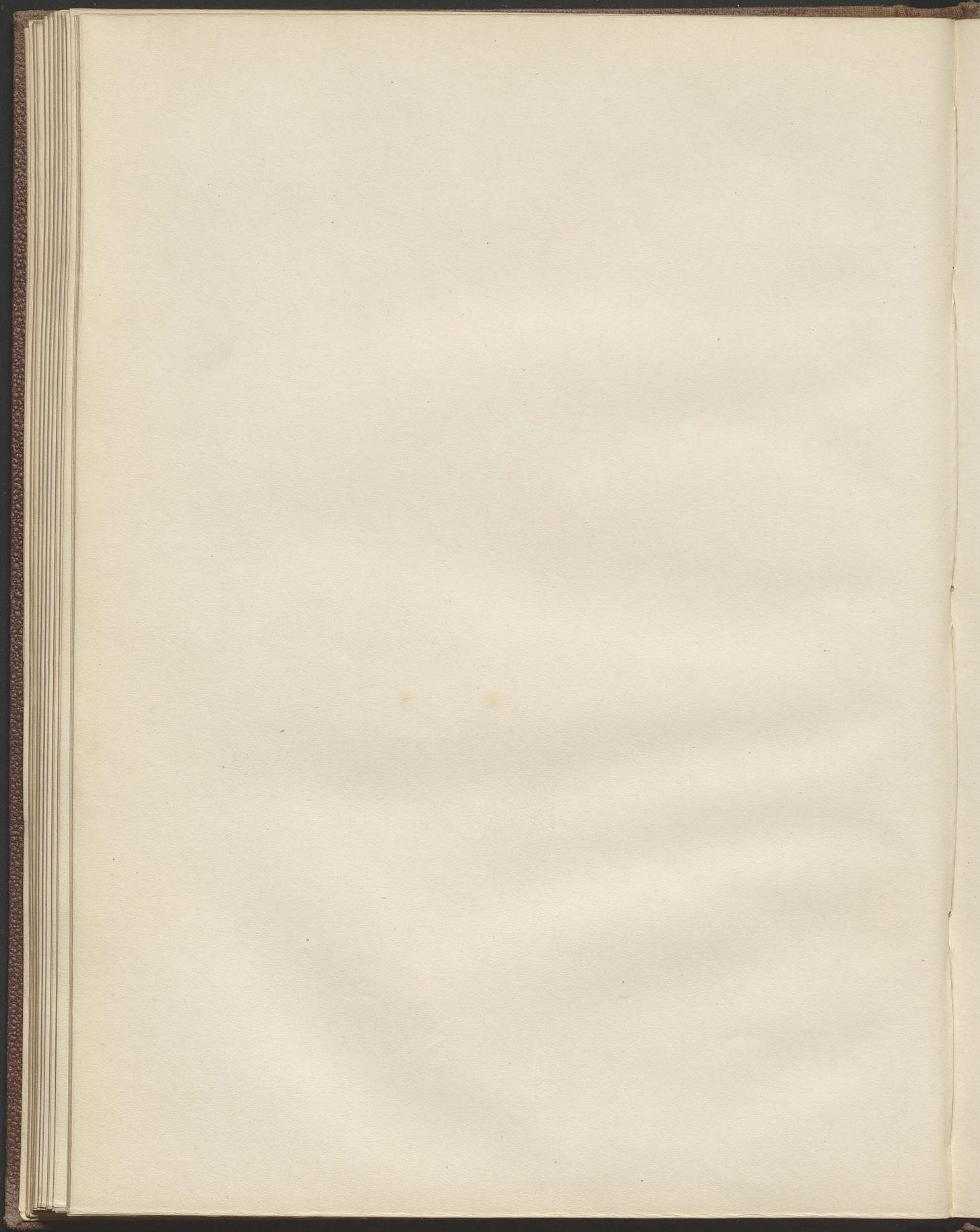




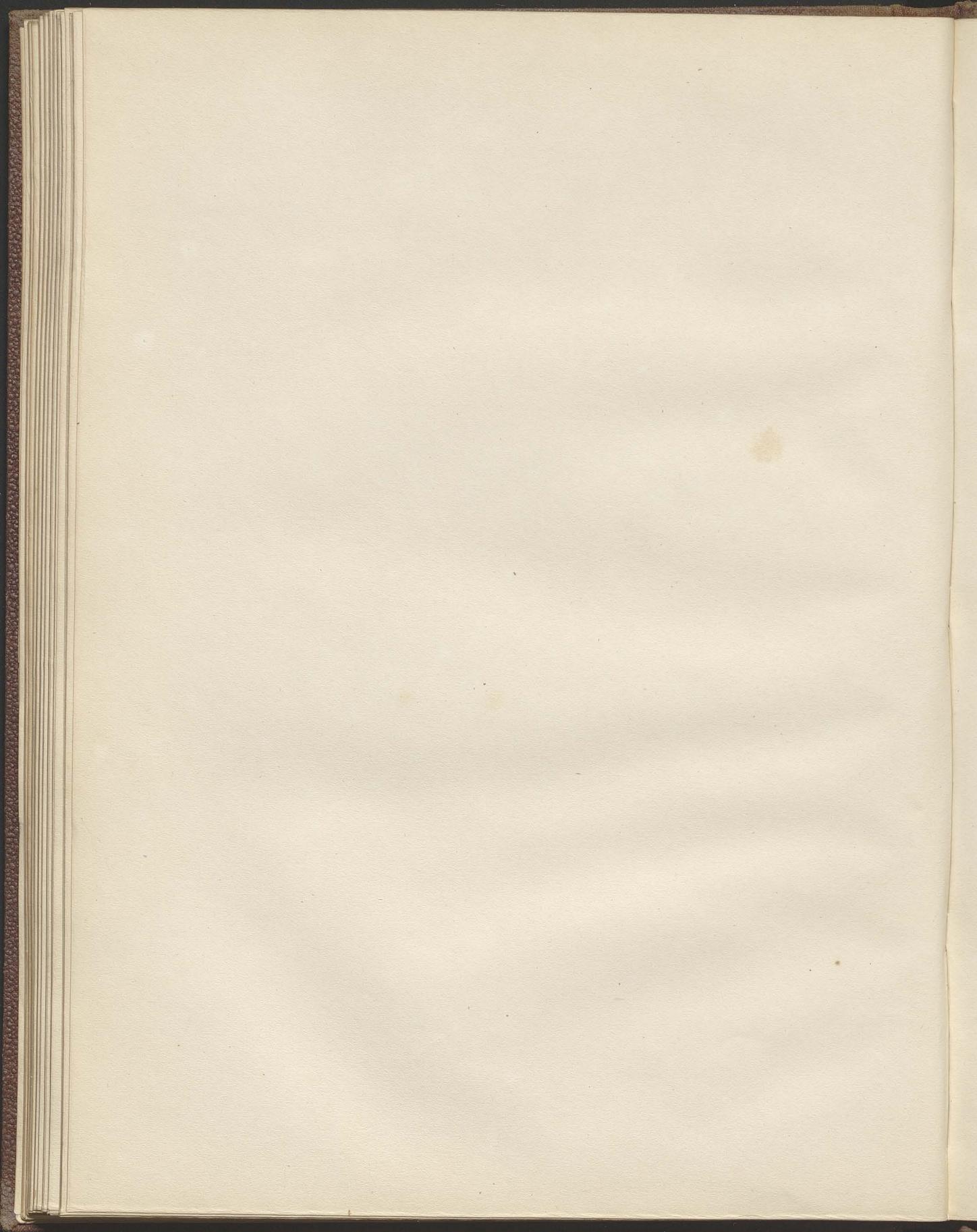




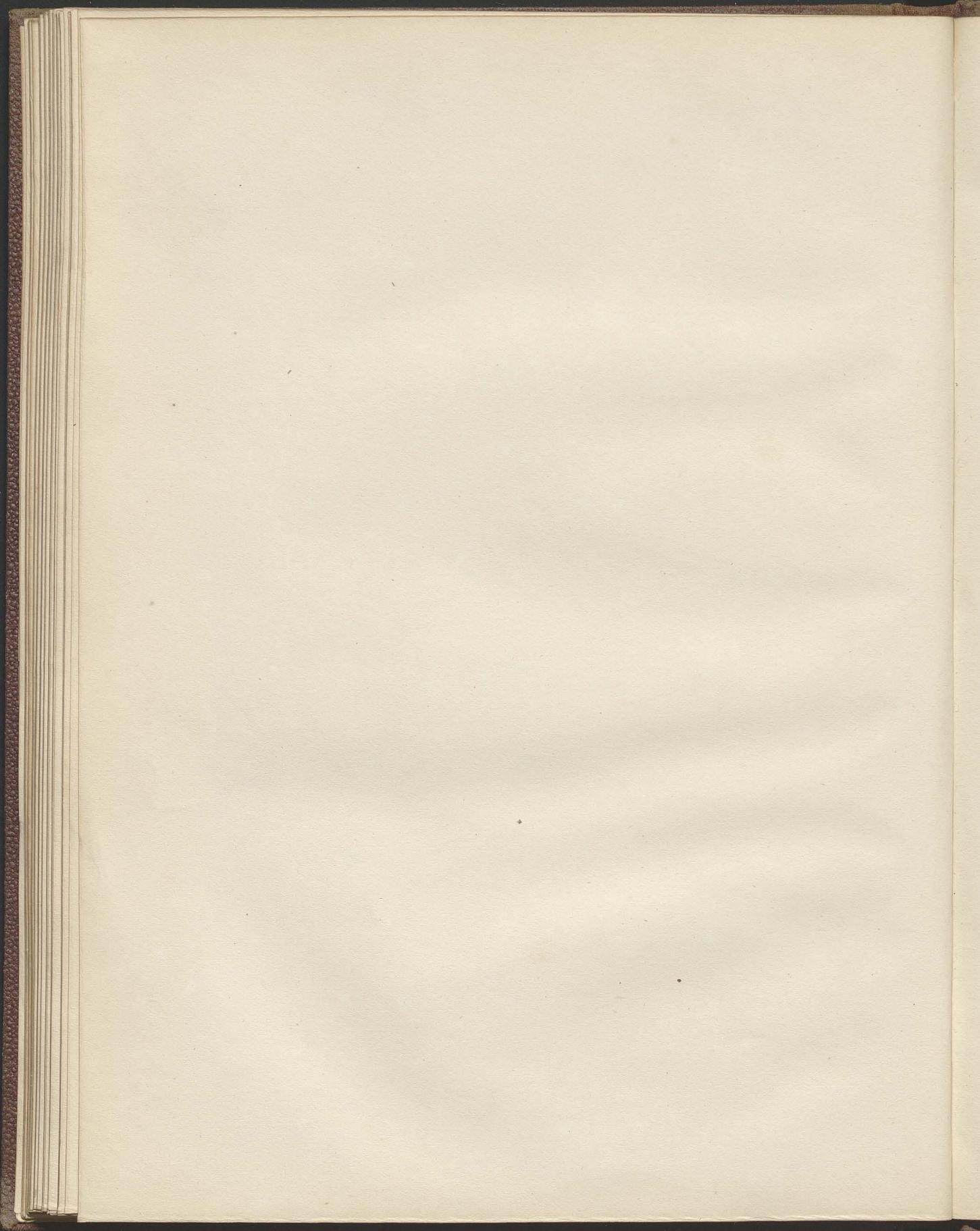
101



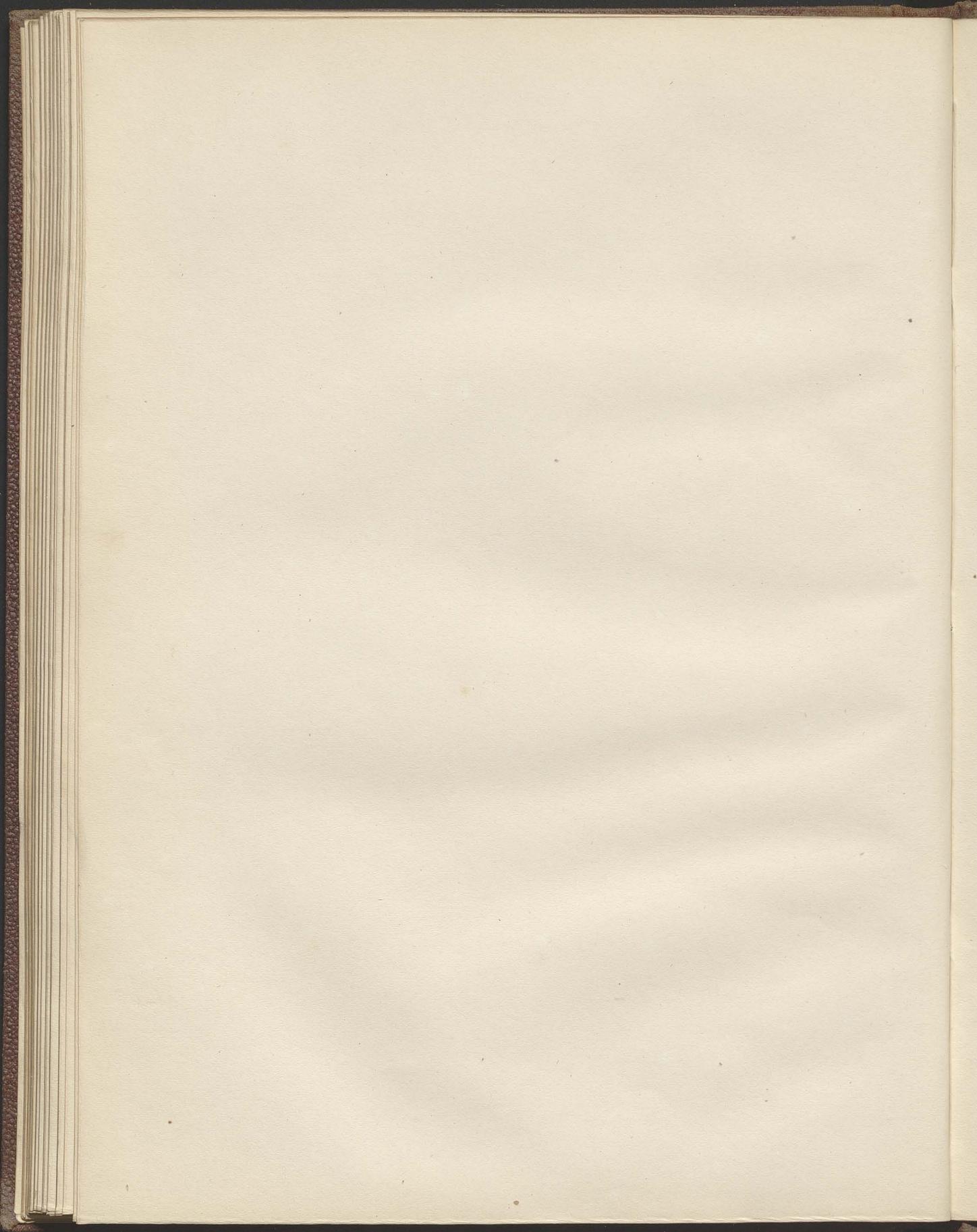




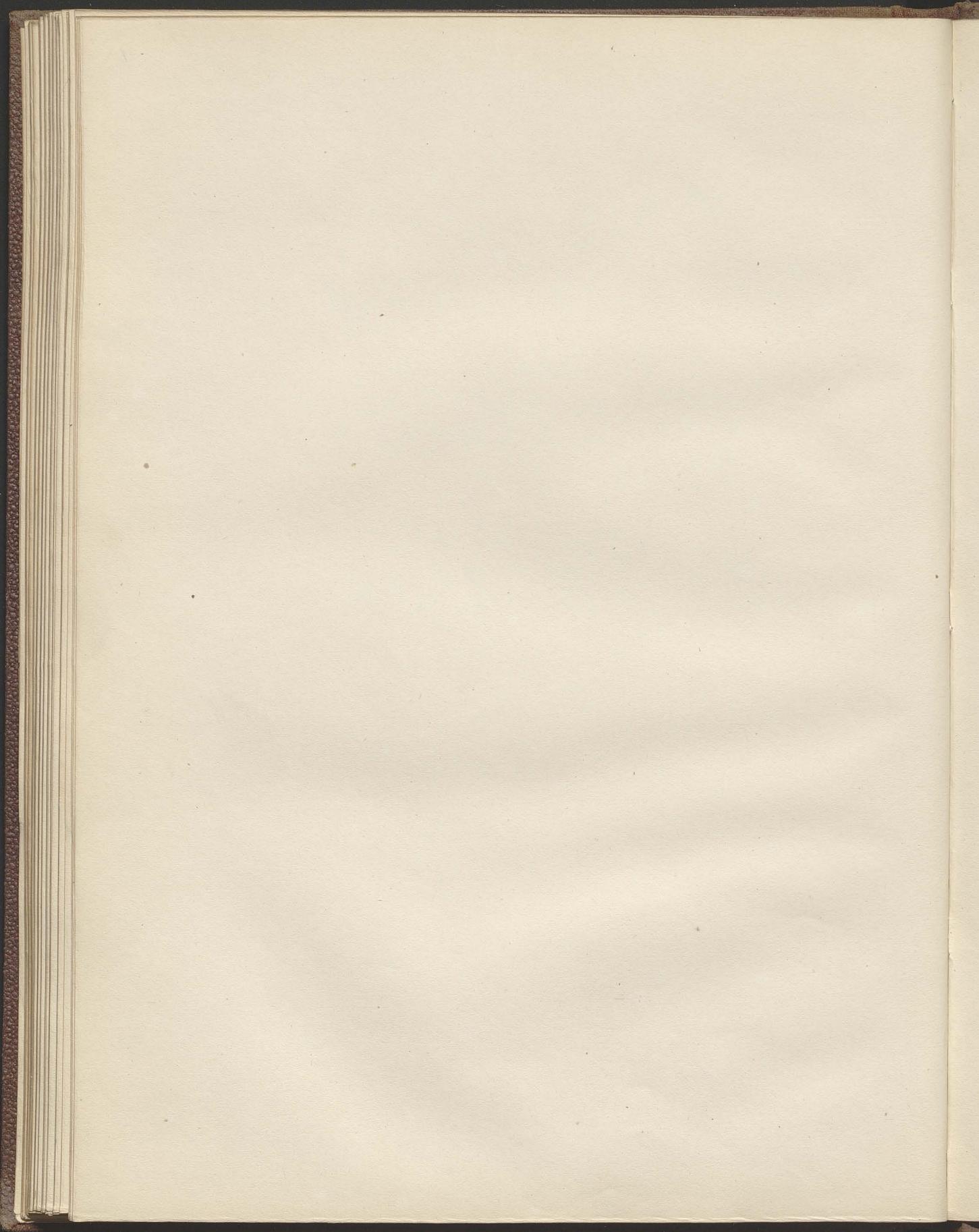




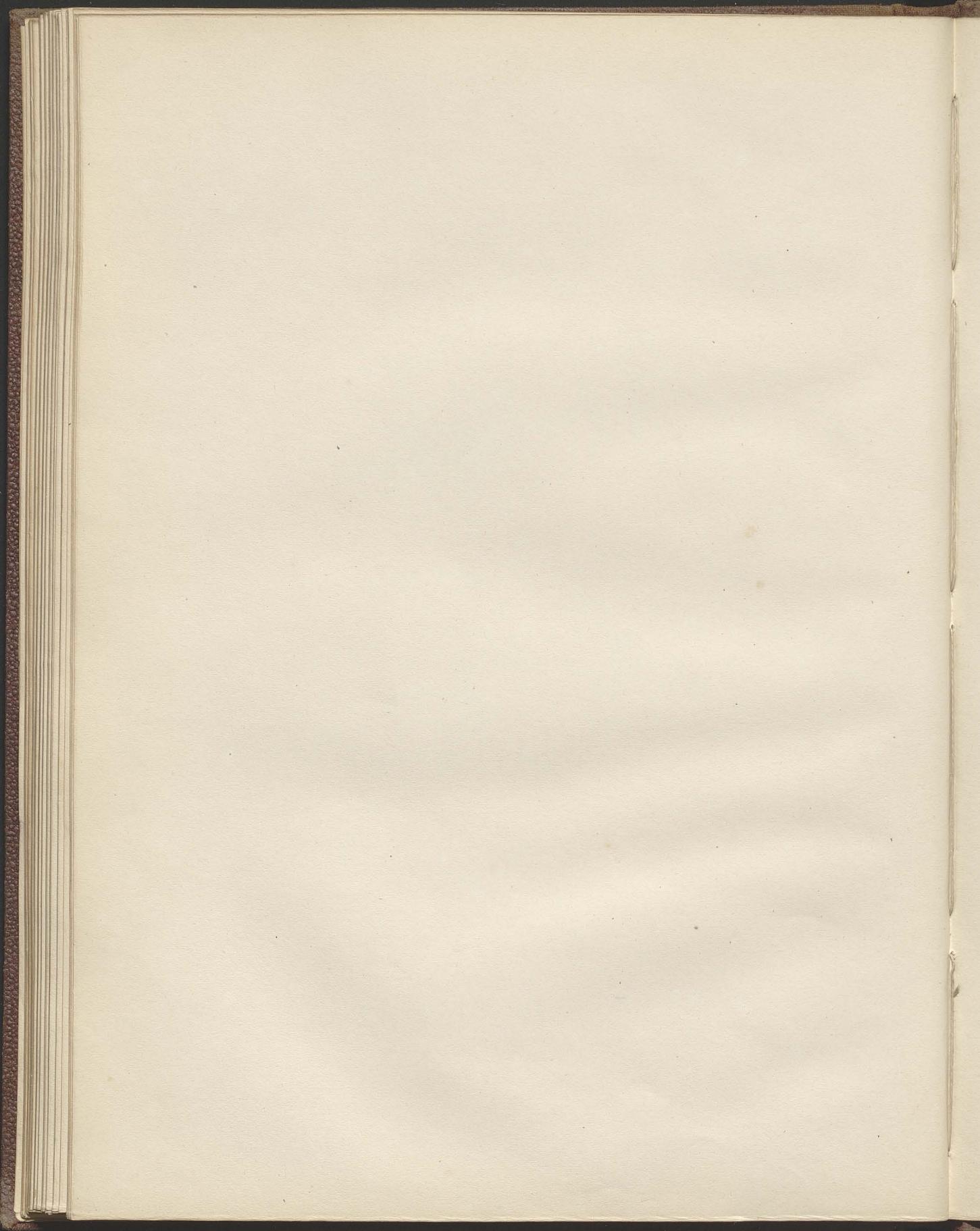




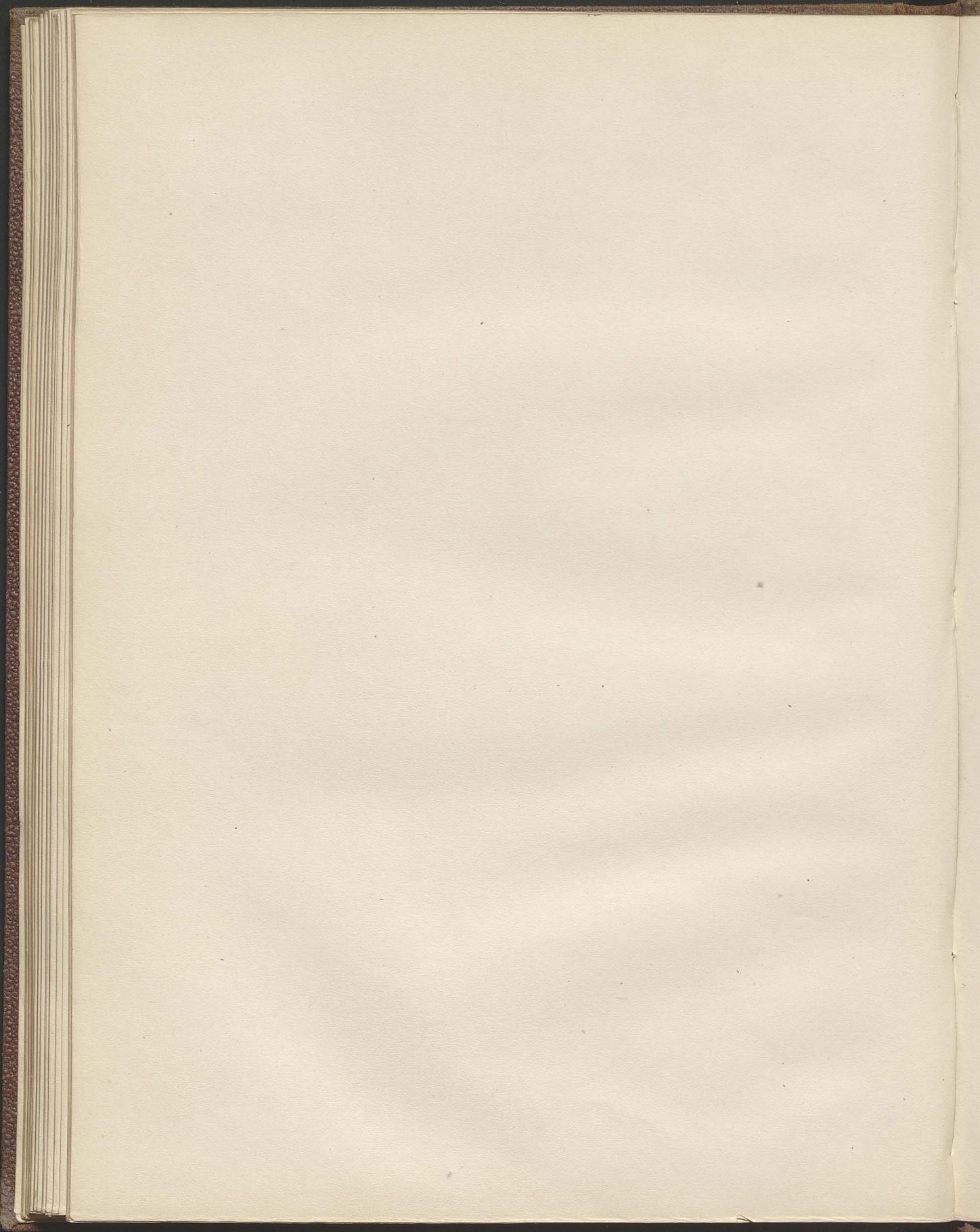




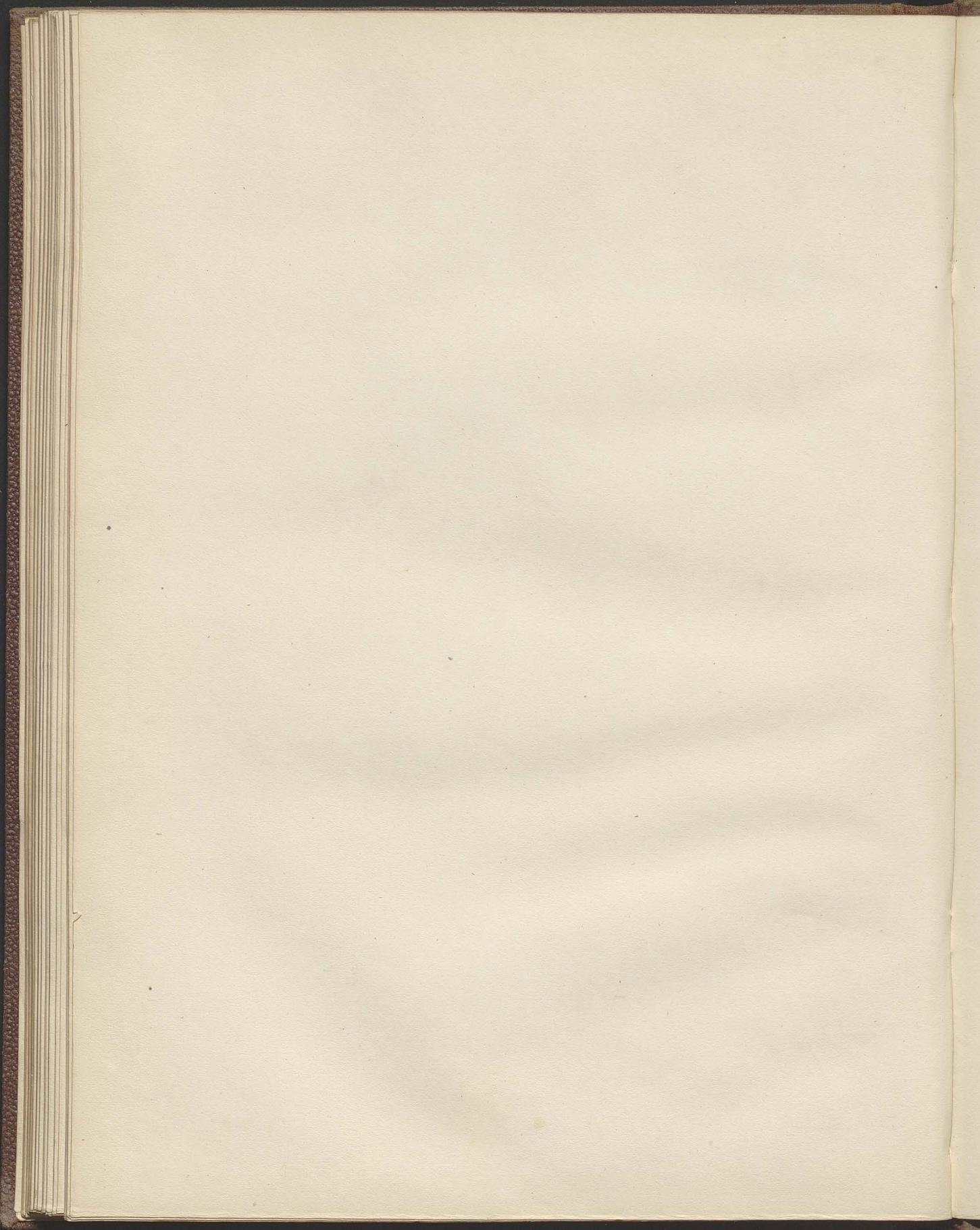




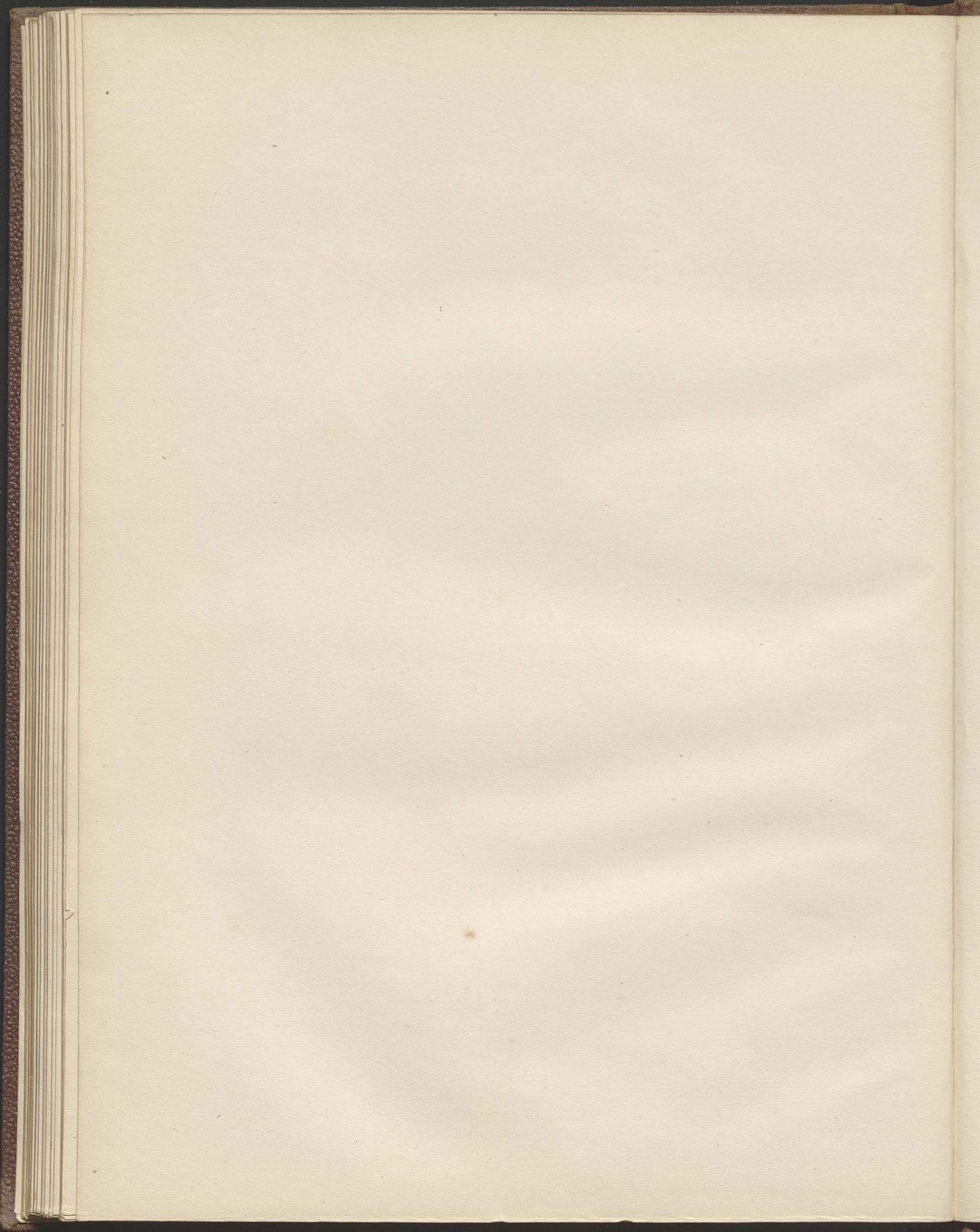




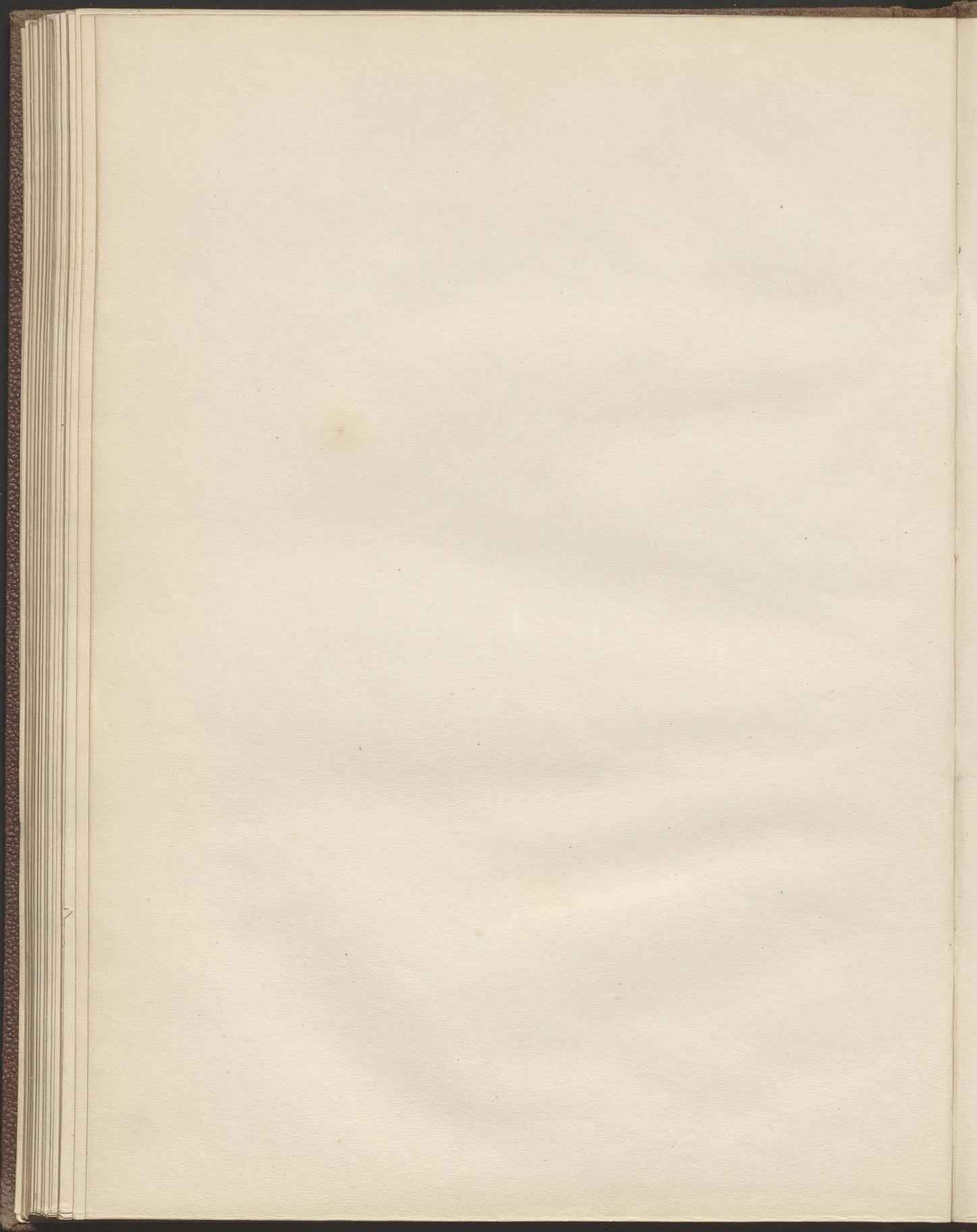




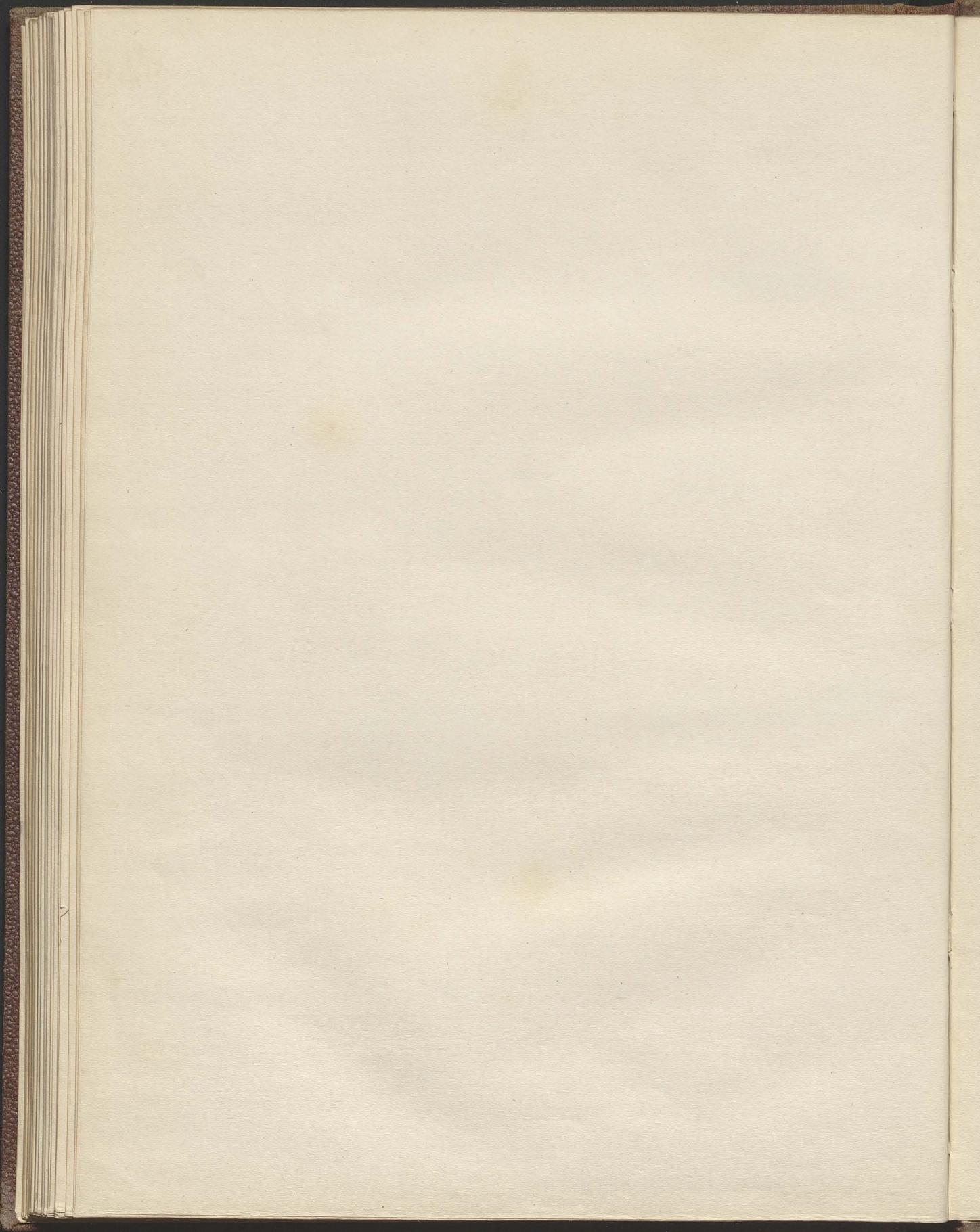






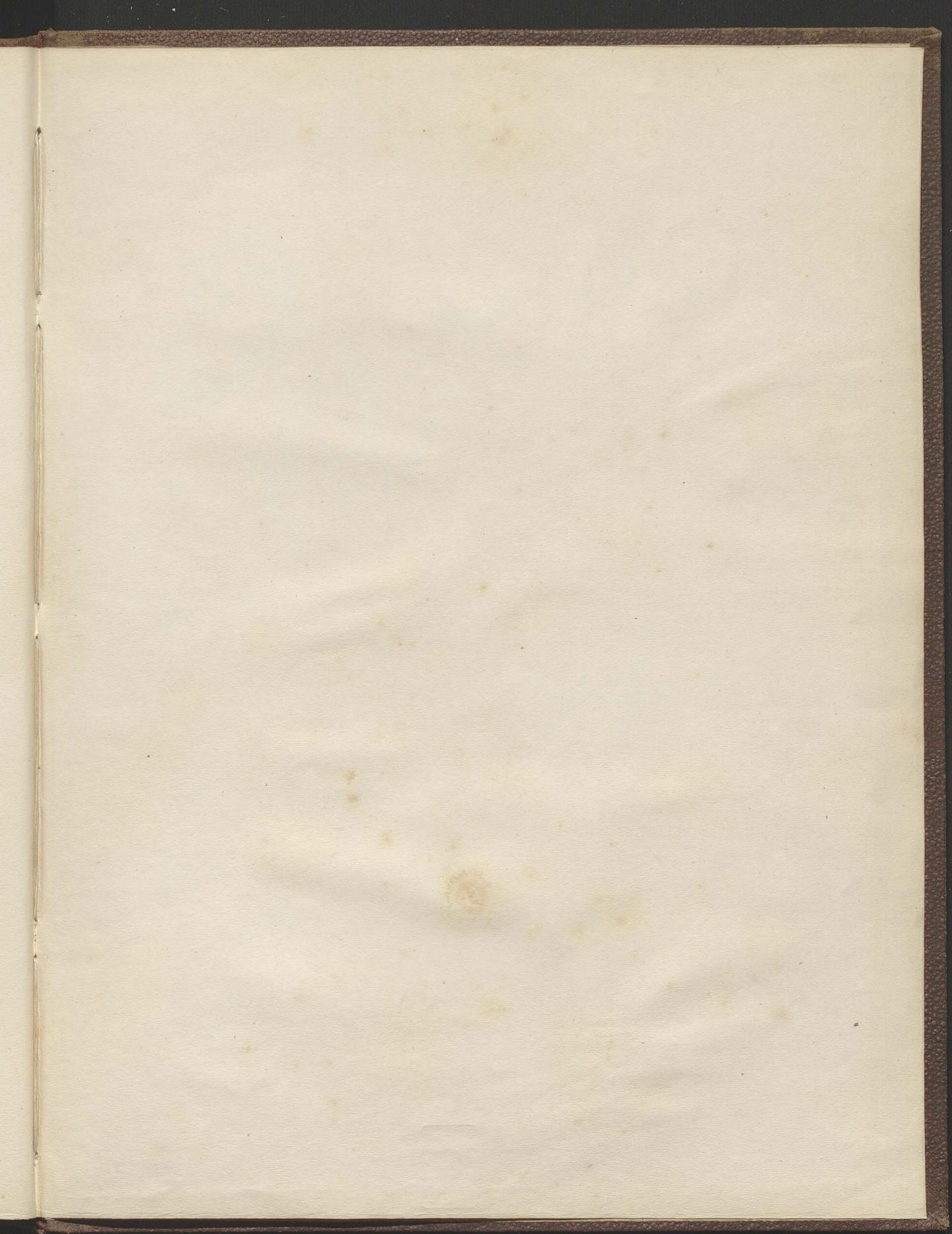




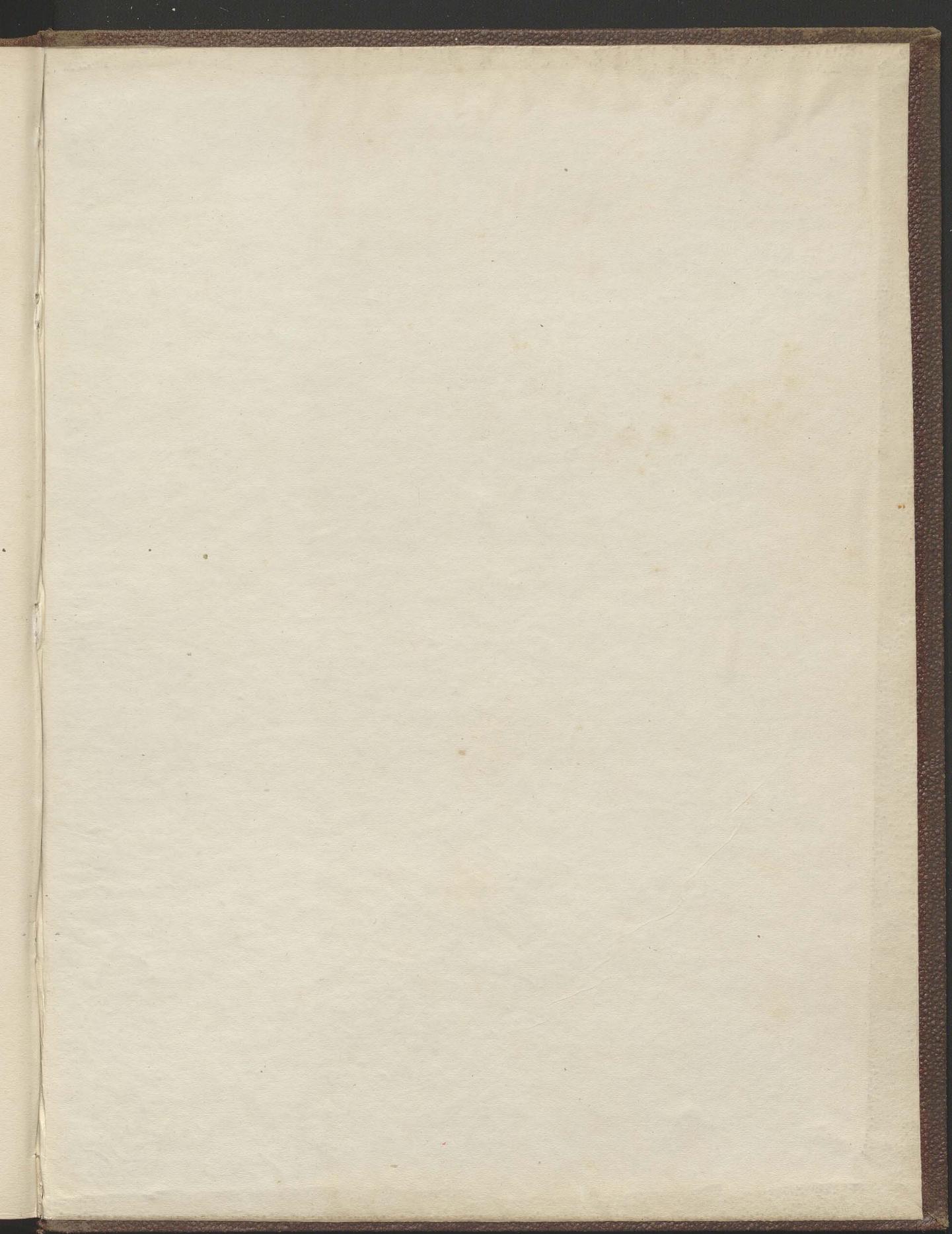




124







MARCH  
1888

6